WTOREK |09|09|2025|

GAZETA OLSZTYŃSKA 139 LAT

gazeta Codzienna Warmii i Mazur WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 139 (21509)

REWOLUCJA W PLANETARIUM: KOSMICZNA PRZEBUDOWA

Fot. Zbigniew Woźniak

SPORT

Ossa wpadła do Zatoki \12

Plan Urbana został zrealizowany \13

ISSN 0137-9127

Strażacki spektakl pamięci na Kurzej Górze \5

Wciąż uczę się od dzieci \6

Każdy poród jest istotny \8

Muzyka mnie napędza i prowadzi przez życie \9

PROMOCJA

eprasa.pl 0b9f175d55

PREZYDENT Z WIZYTĄ NA LITWIE

Fot. PAP/Albert Zawada

Prezydent Karol Nawrocki przekazał wczoraj, że tematem jego rozmów z prezydentem Litwy Gitanasem Nausedą była m.in. kwestia polskiej mniejszości na Litwie. — Spotkałem się z otwartością na dyskusję, na dialog pana prezydenta, co w sposób szczególny cenię — powiedział.

Prezydent RP, który przebywa z wizytą na Litwie, podkreślił, że wraz z Gitanasem Nausedą doszli do wspólnego wniosku, że Polacy mieszkający na Litwie są „lojalnymi obywatelami Litwy". — Bardzo się cieszę, że dwóch ministrów w litewskim rządzie reprezentuje polską mniejszość. To bardzo dobra informacja dla Polski — powiedział.

Polski prezydent dodał, że osiągnięcie wydatków na obronność w wysokości 5 proc. PKB jest jedyną drogą dla państw takich jak Polska, Litwa, Łotwa czy Estonia do budowy silnych sił zbrojnych, „niezależnie od doskonałych relacji ze Stanami Zjednoczonymi".

Zaznaczył, że ma inne spojrzenie na integrację Ukrainy z Unią Europejską, niż prezydent Litwy. — Tutaj nasza wizja i kontynuacja tych rozmów jest na nieco innym poziomie (...), co nie wyklucza oczywiście naszej pełnej solidarności z Ukrainą w obliczu Federacji Rosyjskiej — powiedział. **PAP**

SĄD W SPRAWIE AKTYWISTÓW

Nie ma dowodów, by oskarżeni osiągnęli jakąś korzyść osobistą lub majątkową; nie można interpretować przepisów w taki sposób, że chodzi o korzyść dla osób, którym udzielono pomocy - tak hajnowski sąd uzasadnił uniewinnienie pięciorga aktywistów oskarżonych o ułatwianie migrantom niezgodnego z prawem pobytu w Polsce.

Wyrok nie jest prawomocny, prokuratura wnioskowała o rok i cztery miesiące więzienia dla każdej z osób oskarżonych.

Uzasadniając wyrok sędzia Adam Rodakowski przedstawił analizę przepisu, na którym oparty jest akt oskarżenia. Chodzi o art. 264a par. 1 Kodeksu karnego, który penalizuje sytuację, gdy ktoś - w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej - umożliwia lub ułatwia innej osobie pobyt na terytorium RP wbrew przepisom.

Według prokuratury, korzyść osobistą uzyskali migranci, którym aktywiści pomagali. Odwołując się m.in. do doktryny i wykładni przepisów sąd podkreślał jednak, że aby mogło dojść do takiego przestępstwa, jak opisała je prokuratura w akcie oskarżenia, korzyść (osobistą lub majątkową) musieliby uzyskać oskarżeni.

Sędzia Rodakowski mówił, że oskarżeni nie odnieśli takiej korzyści, a przynajmniej w sprawie nie ma dowodów, by tak się stało. — Korzyść osobista nie może być dla cudzoziemca, dla osoby przekraczającej granicę, korzyść musi osiągnąć pomagający — dodał, uzasadniając wyrok. **PAP**

REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA IŁAWY
o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentów miasta Iławy

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

zawiadamiam
o podjęciu przez Radę Miejską w Iławie uchwały nr VII/63/24 z dnia 30 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentów miasta Iławy.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Iławy: https://bip.umilawa.pl/ [zakładka: Prawo lokalne›Zagospodarowanie przestrzenne miasta›Dokumenty w opracowaniu›MPZP dla fragmentów miasta Iławy (amfiteatr)"].
Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego. Wnioski należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Miasta Iławy ul. Niepodległości 13, 14-200 Iława) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, a w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: um@umilawa.pl) **w terminie 21 dni** od dnia ogłoszenia.
Składający wniosek podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Wnioski składa się na formularzu dostępnym w Urzędzie Miasta Iławy ul. Niepodległości 13, 14-200 Iława oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Iławy: https://bip.umilawa.pl/ (zakładka: Strona główna›Prawo lokalne›Zagospodarowanie przestrzenne miasta›Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego).
Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Iławy: https://bip.umilawa.pl/ (zakładka: Klauzula informacyjna RODO).
W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Iławy danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowego planu miejscowego prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

5325otzi-a-M

JAK ZARABIA SIĘ NA WARMII, MAZURACH I POWIŚLU

Różnice w wynagrodzeniach w województwie warmińsko-mazurskim są ogromne. Choć średnia pensja brutto w regionie zbliża się do 8000 zł, to mediana, czyli wartość lepiej oddająca realia rynku pracy, wynosi niewiele ponad 6500 zł.

Według danych GUS za marzec 2025 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w Polsce wyniosło 9101,56 zł, a mediana – 7000 zł, co oznacza, że połowa pracujących zarabia poniżej 7000 zł brutto. Różnica między tymi wartościami sięga 23,1 proc. Średnia arytmetyczna często zawyża obraz rynku pracy, bo podnoszą ją bardzo wysokie pensje menedżerów czy specjalistów w dobrze opłacanych branżach. Dla większości pracowników bardziej miarodajna jest mediana.

W województwie warmińsko-mazurskim średnie wynagrodzenie brutto wyniosło 7870,70 zł, a mediana – 6540 zł, czyli o 6,6 proc. mniej niż w skali kraju.

Liderem w regionie jest gmina Stawiguda (powiat olsztyński), gdzie mediana zarobków sięga 7700 zł brutto, a średnia – aż 9538,24 zł. To poziom wyższy nie tylko od średniej wojewódzkiej, lecz także od mediany krajowej.

Na przeciwnym biegunie znalazła się gmina Kozłowo w powiecie nidzickim. Tu mediana wynosi jedynie 5310,40 zł brutto, a średnie miesięczne wynagrodzenie – 6152,18 zł.

Kontrast między najlepiej a najgorzej zarabiającymi mieszkańcami regionu jest uderzający. Mediana w Stawigudzie przewyższa tę w Kozłowie o blisko 2390 zł, czyli aż o 45 proc. To najlepiej pokazuje skalę rozwarstwienia płac w regionie. **RED.**

PRZED NAMI TRUDNY SEZON

— Przed nami trudny sezon. Będziemy się zmagać z chorobami takimi jak RSV, grypa i COVID-19. To odpowiedni moment na zaszczepienie się, a co za tym idzie — realne zmniejszenie ryzyka ciężkich infekcji i ich poważnych powikłań. Ze szczepienia skorzystać można zarówno w POZ, jak i w aptece — przypomina Magdalena Mil, rzeczniczka prasowa Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Olsztynie.

Właśnie teraz lista szczepień możliwych do wykonania w aptekach została znacznie rozszerzona. Obejmuje ona m.in. COVID-19, grypę (sezon jesienno-zimowy), kleszczowe zapalenie mózgu, błonicę, tężec, krztusiec, HPV, pneumokoki, półpaśca, odrę, świnkę, różyczkę, polio (poliomyelitis), WZW A i B oraz RSV. Część z tych szczepionek jest bezpłatna, pozostałe są częściowo finansowane z publicznych środków przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

– Aktualnie w naszym regionie pacjentów szczepią farmaceuci z 42 warmińsko-mazurskich aptek. Listę aptek z adresami znajdziemy na stronie internetowej https://pacjent.gov.pl/aktualnosc/zaszczep-sie-w-aptece. Wciąż otrzymujemy nowe wnioski o umowy i na bieżąco je rozpatrujemy, dlatego warto sprawdzać listę aptek zamieszczoną w portalu Pacjent.gov.pl. Dodam, iż zalecane szczepienia w aptece dotyczą osób, które ukończyły 18 lat. Szczepienia dzieci i młodzieży poniżej 18 roku życia są możliwe tylko w POZ — informuje Magdalena Mil,.

Szczepionki są wydawane w aptece na podstawie recepty (od lekarza lub farmaceuty). Refundacja NFZ przysługuje zgodnie ze wskazaniami określonymi w obwieszczeniu ministra zdrowia. W przypadku osób, które nie mają prawa do świadczeń NFZ lub nie spełniają warunków refundacji, szczepionki są płatne. Podanie szczepionki jest bezpłatne. Koszt tego pokrywa Narodowy Fundusz Zdrowia. **ŹRÓDŁO: WMOWNFZ W OLSZTYNIE**

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7B 10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk

REDAKTORZY WYDANIA Barbara Barczuk, Artur Dryhynycz; wydawca@gazetaolsztynska.pl, sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7B tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl tel. 502 499 531

DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7B tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 0b9f175d55

REWOLUCJA W PLANETARIUM: KOSMICZNA PRZEBUDOWA

— Zaczynamy lot ku nowoczesnemu planetarium w Olsztynie — mówi prezydent miasta Robert Szewczyk, który właśnie podpisał umowę na gruntowną przebudowę tego ważnego dla regionu obiektu.

Władze Olsztyna planują przywrócić świetność Planetarium Lotów Kosmicznych, bo pod taką nazwą został otwarty ten obiekt w 1973 roku, w 500. rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Planetarium w Olsztynie, znane w całej Polsce, zyska nowe oblicze dzięki gruntownej modernizacji. Przebudowa, której koszt wynosi 72,5 miliona złotych (w tym 34,6 miliona złotych z unijnych funduszy i ponad 1,2 miliona złotych z krajowych środków), obejmie nie tylko planetarium, ale także przyległe obiekty: Miejską Bibliotekę Publiczną „Planeta 11" i Biuro Wystaw Artystycznych.

Inwestycja przewiduje dostosowanie całego budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, instalację nowoczesnego systemu projekcyjnego w technologii fulldome, umożliwiającego wyświetlanie pokazów astronomicznych oraz filmów popularnonaukowych, i utworzenie habitatu księżycowego — interaktywnej wystawy symulującej życie poza Ziemią, gdzie odwiedzający będą mogli uczestniczyć w scenariuszach ukazujących życie w przestrzeni kosmicznej. Jego głównym elementem będzie symulator łazika księżycowego, który ma mieć do 3,5 metra szerokości i do 4,5 metra długości. Wnętrze będzie pełnić funkcję minisali projekcyjnej wyposażonej w osiem foteli. Dzięki temu mamy poczuć się jak prawdziwi astronauci.

Fot. Zbigniew Woźniak

Zmiany, zmiany...

Przetarg w tej sprawie został rozpisany pod koniec kwietnia. Zlecenie cieszyło się sporym zainteresowaniem. Zgłosiły się cztery firmy, dwie z Olsztyna, jedna z Przasnysza i jedna z Warszawy. Władze miasta wybrały firmę z Przasnysza, z którą właśnie podpisały umowę na realizację prac.

— Jesteśmy na etapie przed rewolucją w tym obiekcie, obiekcie nietuzinkowym, ważnym nie tylko z punktu widzenia Olsztyna, ale całego województwa. Planowana przebudowa wprowadzi olbrzymie zmiany. Stanie się to miejsce przyjazne dla rodzin, dla dzieci, młodzieży. Każdy znajdzie tu coś dla siebie — stwierdza prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. — Zaczynamy lot ku nowoczesnemu planetarium w Olsztynie.

W czasie remontu zostanie odnowiona m.in. kopuła planetarium, na której widzowie oglądają niebo. Obecnie jest ona złożona z szeregu małych prostokątów, a po remoncie ma być gładką powierzchnią. Ma również powstać sala kosmicznych zabaw dla małych dzieci i wystawa w holu, która oczekującym na seans przybliży tematykę kosmosu. Do sali projekcyjnej będzie się wchodziło z centrum lotów kosmicznych — hol będzie zaaranżowany właśnie na taką przestrzeń. — Na ścianach powiesimy takie ekrany, jakie znamy z transmisji lotów kosmicznych. Będzie tam już nieco zaciemniona przestrzeń, by oczekujący dostosowali wzrok do ciemności w sali projekcyjnej — informuje Magdalena Pilska-Piotrowska, dyrektor Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego.

Zapowiada, że zostanie wymieniony także projektor wyświetlający filmy na kopule, a dotychczasowy trafi do holu przy wejściu jako eksponat.

Wskutek remontu zmieni się m.in. położenie kasy biletowej i szatni, a także rozbudowane zostaną toalety i przestrzeń sanitarna dla odwiedzających. Jednorazowo, tak jak obecnie, w planetarium będzie mogło oglądać seans 160 widzów.

Planetarium znajduje się w pewnej odległości od dawnej biblioteki, w której ma powstać habitat księżycowy. Rozwiązaniem będzie połączenie obu budynków tunelem. Ten zostanie zaaranżowany jako przestrzeń kosmiczna, tak aby osoba, która będzie szła do habitatu, miała wrażenie lotu kosmicznego.

Aquasfera, Kortosfera i Astrosfera

To niejedyna planowana zmiana. — Ponieważ po remoncie będziemy zupełnie inną przestrzenią i poszerzymy swoją działalność, zdecydowaliśmy o zmianie nazwy. Po remoncie będzie to Centrum Lotów Kosmicznych „Astrosfera" — zapowiada Pilska-Piotrowska. Nazwa ta ma nawiązywać do innych działających w mieście miejsc: kompleksu basenowego Aquasfera i centrum nauki Kortosfera. — Zależało nam na spójności nazw; wszystkie placówki pracują na rzecz dobra miasta.

Dyrekcja spodziewa się, że po otwarciu przebudowanego obiektu liczba odwiedzających wzrośnie o około 30 procent — Już teraz mamy rocznie około 100 tysięcy osób odwiedzających naszą placówkę. Tylko w lipcu było ich 13 tysięcy — mówi dyrektor Pilska-Piotrowska.

Samo planetarium zamknięte zostanie 15 września. 13-14 odbędą się ostatnie seanse. Będą warsztaty i zabawy dla dzieci, pokazy na żywo pod kopułą, widowisko audiowizualne „Misja Voyager", laserowy koncert skrzypcowy i gwiezdna parada na dachu planetarium.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Przypomnijmy, że w związku z planowaną inwestycją z budynku planetarium wyprowadziły się dwie działające tam od lat instytucje: Biuro Wystaw Artystycznych oraz biblioteka Planeta 11. Swoje siedziby mają obecnie w hali Urania. W tym drugim przypadku docelowo placówka zostanie przeniesiona do świeżo wyremontowanego miejsca, bowiem kultura wkroczy do Koszar Dragonów. To tam mają się znaleźć biblioteki Planeta 11 oraz funkcjonujące teraz w galerii Aura Abecadło.

Gmach został zaprojektowany przez Ludomira Gosławskiego, a znajdujące się w centrum budynku atrium zostało ozdobione mozaiką emaliowanych elementów autorstwa wybitnego artysty Stefana Knappa.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 9 września 2025 r. do 30 września 2025 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się też w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl.**
PREZYDENT OLSZTYNA

77425otbr-a-M

eprasa.pl 0b9f175d55

CZERWONY KSIĘŻYC NAD DZIAŁDOWEM

Niedzielny wieczór na długo pozostanie w pamięci uczestników tego niezwykłego wydarzenia, którzy zgromadzili się przy II Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Pawła II w Działdowie, żeby wspólnie obserwować jedno z najpiękniejszych zjawisk astronomicznych — całkowite zaćmienie Księżyca. Samo zjawisko rozpoczęło się jeszcze przed wschodem naszego satelity. O godzinie 19.10 na wschodnim horyzoncie ukazała się już częściowo zasłonięta tarcza Księżyca. Kilkanaście minut później nastąpiła faza całkowitego zaćmienia. Jego kulminacja miała miejsce o godzinie 20.11, kiedy Księżyc w całości przybrał intensywną, purpurowo-czerwoną barwę. Trwało to do godziny 20.52, a do pełnego blasku satelita powrócił przed godziną 22.

Obserwacjom towarzyszyły prelekcje popularnonaukowe, które prowadzili Robert Szaj z fundacji Nicolaus Copernicus oraz Magdalena Pilska-Piotrowska, szefowa Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego. Gospodarze wydarzenia zadbali o to, by wszyscy mogli zrozumieć niezwykłą naturę zjawiska.

— Księżyc wschodził już mocno zaćmiony, dlatego pierwsze wrażenia były naprawdę widowiskowe. Wraz z kolejnymi minutami mogliśmy podziwiać niezwykle intensywne odcienie czerwieni i purpury. To jedno z najpiękniejszych widowisk na niebie — podkreślił Robert Szaj.

Magdalena Pilska-Piotrowska akcentowała edukacyjny wymiar spotkania. — Takie wydarzenia są najlepszą okazją do tego, by zbliżyć mieszkańców do nauki. Astronomia fascynuje, bo łączy w sobie piękno natury i wiedzę. Chcemy, by każdy uczestnik poczuł, że niebo jest w zasięgu jego ręki — wyjaśniła.

Podczas wydarzenia można było nie tylko obserwować Księżyc przez teleskopy, ale również wysłuchać opowieści o kosmosie i zobaczyć fragmenty meteorytów, które spadły na Ziemię.

—To było magiczne doświadczenie. Takiego nieba nie da się zapomnieć — mówili zachwyceni mieszkańcy, opuszczając teren liceum późnym wieczorem. **SK**

Fot. Sylwester Kasprowicz

Fot. Robert Szaj

POMNIK JELENIA ODLEJĄ W CHINACH, A STANIE W OLSZTYNIE

Jesteśmy przekonani, że pomnik jelenia, symbolu naszych borów i lasów warmińsko-mazurskich, uświetni nasz gród i będzie chętnie odwiedzany przez jego mieszkańców, turystów i przybyszów, podobnie jak pomnik Kopernika. Fundatorzy pomnika znajdą swoje należne miejsce w akcie erekcyjnym wmurowanym w jego podstawę" — podkreślają przedstawiciele fundacji Nemrod, którą powołali myśliwi seniorzy.

Szczegóły przedsięwzięcia przybliża Marcin Możdżonek, olsztyński radny i prezes Naczelnej Rady Łowieckiej. — Pierwotnie pomnik jelenia warmińsko-mazurskiego miał stanąć przy siedzibie okręgowych struktur Polskiego Związku Łowieckiego przy ul. Leśnej. Ale postanowiono znaleźć bardziej atrakcyjną lokalizację. Wybór padł na park Centralny, co zapewne przełoży się na jego zainteresowanie odwiedzających to miejsce — mówi. — Datki na wykonanie tego pomnika pochodzą m.in. ze sprzedaży łusek.

Sam odlew pomnika wykonywany jest w Chinach.

Niewykluczone, że odsłonięty zostanie jeszcze we wrześniu. Będzie to możliwe m.in. dzięki przychylności prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka.

— Park Centralny jest dobrym miejscem na to, by takie inicjatywy dochodziły do skutku — stwierdza prezydent Szewczyk.

Ze swojej strony Marcin Możdżonek dodaje: — W Spale znajduje się pomnik żubra, Olsztyn będzie miał pomnik jelenia.

W Spale mieściła się letnia rezydencja carów oraz prezydentów Polski z okresu międzywojnia. W okolicznych lasach odbywały się polowania, w których uczestniczyło wiele ważnych osobistości ówczesnej Europy. Żeliwny pomnik żubra (pochodzący z osady Zwierzyniec w Białowieży) trafił do Spały w 1929 roku z polecenia prezydenta Ignacego Mościckiego.

Fot. archiwum GO/PG

Pomnik jelenia ma stanąć w parku Centralnym

Podczas I wojny światowej wywieziono go do Rosji. Po wojnie wrócił do Polski, ale już nie na swoje pierwotne miejsce, lecz na dziedziniec Zamku Królewskiego w Warszawie. Pomnik tak spodobał się ówczesnemu prezydentowi Mościckiemu, że przeniósł go do swojej rezydencji w Spale, gdzie znajduje się do dziś. Obecnie stoi w centralnym punkcie dawnej osady pałacowej i nieoficjalnie uznawany jest za symbol miasta.

Przypomnijmy, że w 2020 roku przy wejściu do parku Centralnego, od strony ul. Pieniężnego, stanęła rzeźba „Warmińskie żurawie". Pierwsze takie dzieło autorstwa Izydora Borysa stanęło na lotnisku w Szymanach. Instalacja w parku Centralnym będzie kontynuacją jego autorskiego projektu. Dlaczego to właśnie żuraw został wybrany jako symbol piękna natury i krajobrazu Warmii? Jest bardzo rzadkim ptakiem, objętym ochroną gatunkową w całej Europie. W Polsce jest ściśle chroniony już od 1949 roku. To właśnie ten ptak szczególnie upodobał sobie region Warmii i Mazur, który zasiedla nawet 2300 par. To więcej niż jedna trzecia wszystkich żurawi lęgowych występujących w naszym kraju (całą populację szacuje się na 6400 par).

Izydor Borys to znany olsztyński artysta. Jego prace znajdują się m.in. w Nowym Jorku. **GS**

REKLAMA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA IŁAWY
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Iławy

Na podstawie art. 65 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688 z późn. zm.), art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Iławie uchwały nr XII/133/25 z dnia 24 lutego 2025 r. w sprawie przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Iławy oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla tego dokumentu.

Z treścią ww. uchwały można zapoznać się na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Iławy: https://bip.umilawa.pl/ [Zakładka: Prawo lokalne›Zagospodarowanie przestrzenne miasta›Dokumenty w opracowaniu›Zmiana studium miasta Iławy (amfiteatr)"].
Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionej zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Wnioski należy składać w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Iławy, ul. Niepodległości 13, 14-200 Iława lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: um@umilawa.pl), w terminie 21 dni od dnia zamieszczenia niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta Iławy.
Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej BIP Urzędu Miasta Iławy: https://bip.umilawa.pl/ (zakładka: Klauzula informacyjna RODO).

W związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Iławy danych osobowych uzyskanych w toku sporządzania przedmiotowej zmiany studium prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r., str. 1, z późn. zm.), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

5425otzi-a-M

eprasa.pl 0b9f175d55

STRAŻACKI SPEKTAKL PAMIĘCI NA KURZEJ GÓRZE

Po raz trzeci blisko 250 strażaków z 36 jednostek OSP, MDP i PSP wzięło udział w symbolicznym wejściu na wieżę widokową na Kurzej Górze, oddając w ten sposób hołd swoim kolegom, którzy zginęli 11 września 2001 roku podczas akcji ratunkowej w nowojorskim World Trade Center. Wśród najmłodszych uczestników akcji był trzyletni Leoś Karbowski z Lubawy.

Akcja Honorowa Wspinaczka 11 Września, organizowana przez fundację cfbt.pl, odbywa się co roku w drugim tygodniu września w wielu miejscach w Polsce. Strażacy pokonują schody i zdobywają inne obiekty w pełnym umundurowaniu bojowym, upamiętniając w ten sposób poległych druhów. Jednym z pierwszych miejsc tegorocznych obchodów była Kurza Góra w Kurzętniku, gdzie wydarzenie koordynowała miejscowa jednostka OSP.

Data 11 września ma szczególne znaczenie dla strażaków na całym świecie. Tego dnia w 2001 roku w zamachu na World Trade Center zginęło jednocześnie 343 strażaków, w tym 3 polskiego pochodzenia. Była to największa liczba strażaków, którzy stracili życie w jednej akcji w historii ludzkości. Wykonując swoją służbę — niosąc pomoc nawet w obliczu śmiertelnego zagrożenia — zapłacili najwyższą cenę.

W dwudziestą rocznicę tych tragicznych wydarzeń fundacja cfbt zainicjowała spontaniczną wspinaczkę na schody, aby uczcić pamięć wszystkich poległych strażaków. Z czasem lokalna idea przerodziła się w ogólnopolską akcję, do której co roku dołączają liczne jednostki z całego kraju.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Na Kurzej Górze pojawiło się około 250 druhów ochotników i zawodowych strażaków

Na Kurzej Górze pojawiło się około 250 druhów ochotników i zawodowych strażaków. Najmłodszym uczestnikiem wydarzenia był trzyletni Leoś Karbowski z OSP w Lubawie, który, ubrany w dziecięcy mundur strażacki, dzielnie maszerował wraz z innymi druhami i Młodzieżową Drużyną OSP w Lubawie.

— Do akcji włączyliśmy się po raz pierwszy — przyznaje Arkadiusz Kasprowicz, druh ochotnik z jednostki OSP w Nowym Mieście, która w tym roku obchodzi swój jubileusz 140-lecia istnienia. — Jest to dla mnie osobiście wielka satysfakcja uczestniczyć w tej akcji. Razem z innymi kolegami i młodzieżą pożarniczą oddaliśmy hołd strażakom ratującym ludzi, którzy polegli w wyniku zamachu na WTC. Liczy się także element integracji z innymi jednostkami, bo na akcję przybyli druhowie nawet z Lipna, Lubawy i powiatu brodnickiego — dodaje ochotnik z Nowego Miasta.

Na miejscu był także Szymon Kokot, prezes zarządu fundacji cfbt.pl, głównego organizatora akcji. — Nasze przedsięwzięcie rośnie; mamy w tym roku zarejestrowanych 17 lokalizacji. Chronologicznie Kurza Góra jest pierwsza. Dodam, że w akcję wpisuje się symbolika dwóch wież: Kurza Góra i Krynica-Zdrój, którą będziemy zdobywali 11 września — powiedział organizator.

Akcja miała także walor poznawczy, bowiem uczestnicy, idąc dwukilometrową kładką na szczyt wieży, mogli podziwiać wyjątkowe krajobrazy doliny Drwęcy oraz panoramę Nowego Miasta Lubawskiego i Kurzętnika.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

SĄD ZAJMIE SIĘ SPRAWĄ USIŁOWANIA ZABÓJSTWA

Prokuratura Rejonowa Olsztyn-Południe w Olsztynie skierowała do Sądu Okręgowego w Olsztynie akt oskarżenia przeciwko Zazie K. oskarżonemu o udział w bójce oraz usiłowanie dokonania zabójstwa.

Jak informuje rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie sędzia Adam Barczak, oskarżenie dotyczy zdarzenia, do którego miało dojść 8 grudnia 2024 roku na jednej z ulic Starego Miasta w Olsztynie.

Według ustaleń prokuratora Zaza K. wraz z kilkoma innymi mężczyznami, z którymi utrzymywał kontakt, przebywał w nocy z 7 na 8 grudnia 2025 roku w jednym z klubów na olsztyńskiej starówce. W tym samym lokalu byli także dwaj późniejsi pokrzywdzeni. W pewnym momencie jeden z pokrzywdzonych, Przemysław Ś., przebywający przed drzwiami do klubu, wdał się w słowną utarczkę ze znajomym oskarżonego, która następnie przerodziła się w bójkę, do której dołączył drugi pokrzywdzony – Arkadiusz B. oraz kilka innych osób, w tym Zaza K. Podczas tej bójki oskarżony miał dobyć nóż, a następnie dwukrotnie ugodzić nim Przemysława Ś. w brzuch. Na tych dwóch ciosach atak oskarżonego się zakończył, a bójka ustała. Obecne na miejscu osoby udzieliły pomocy Przemysławowi Ś. i Arkadiuszowi B. Wezwano również służby ratunkowe oraz policję.

Zaza K., który uciekł z miejsca zdarzenia, został zatrzymany 10 grudnia 2024 roku i tymczasowo aresztowany.

W rezultacie Zaza K. został oskarżony o udział w bójce poprzez zadawanie uderzeń pięściami i nogami innym jej uczestnikom. W następstwie tej bójki doszło do spowodowania u Arkadiusza B. obrażeń stanowiących naruszenie czynności narządu ruchu trwające dłużej niż 7 dni. Ponadto Zaza K. został oskarżony o to, że działając z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia Przemysława Ś., usiłował pozbawić go życia w ten sposób, że ugodził go dwukrotnie nożem w brzuch.

Zaza K. przesłuchany w charakterze podejrzanego złożył obszerne wyjaśnienia. Uzupełniająco podał, że jedynie wyciągnął nóż, żeby odstraszyć Przemysława Ś., jednak go nie użył.

Sąd Okręgowy w Olsztynie nie wyznaczył jeszcze terminu rozpoczęcia procesu w tej sprawie. **RED.**

REKLAMA

DZIELĄ SIĘ KUBKAMI!

POWIAT OLSZTYŃSKI

Na najniższej półce niemalże każdego służbowego biurka stoją sobie dwa-trzy nieużywane od lat kubki lub filiżanki. Kiedyś były na urzędniczym etacie, codziennie racząc swoich właścicieli kawą czy herbatą, pomagając w rozwiązywaniu spraw służbowych czy problemów rodzinnych. Gdy na ich miejscu pojawiły się nowe, znalazły się na dnie szuflady, gdzie często od lat zalegają bezużytecznie. Do picia już nie służą, a wyrzucić szkoda.

Aby dać im drugie życie, pracownicy olsztyńskiego starostwa powiatowego wyszli z inicjatywą pod nazwą „Podziel się kubkiem". Od poniedziałku trwa w urzędzie ich zbiórka.

– *To okazja, aby po części pozbyć się problemu z nadmiarem naczyń, czy to w pracy, czy w domu* – mówi powiatowy informatyk Marcin Hojda, jeden z pomysłodawców akcji. Zebrane naczynia trafią do domów dziecka oraz domów pomocy społecznej prowadzonych przez Powiat Olsztyński.

– *Tego typu drobiazgów zawsze nam brakuje, bo naczynia mają to do siebie, że często się tłuką, a uzupełnianie zapasów to spore wydatki, więc zawsze cieszymy się z takich przedsięwzięć* – przyznaje Aneta Markowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Olsztynie.

Na razie – w pierwszy dniu zbiórki – udało się zebrać kilkadziesiąt kubków i filiżanek. Akcja potrwa co najmniej do końca tygodnia.

– *Gratuluję pomysłodawcom tej akcji, która po raz kolejny pokazuje, że w prosty sposób można zrobić coś dobrego i, że w starostwie nie pracują bezduszni urzędnicy, ale ludzie z pomysłami i sercem* – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – *Przy okazji i ja podzieliłem się kilkoma kubkami z mojego biurka.*

77925otbr-a-M

eprasa.pl 0b9f175d55

WCIĄŻ UCZĘ SIĘ OD DZIECI

Wspólnotowe czytanie uświadamia nam, jak wiele nas łączy, a jednocześnie jak różnorodnie możemy patrzeć na świat. I właśnie w tej różnorodności objawia się piękniejsza strona życia – mówi dr Małgorzata Swędrowska, pedagożka i edukatorka, twórczyni metody czytania wrażeniowego.

fot. arch. prywatne

— Na swoim profilu w mediach społecznościowych napisała pani: „Marzę i działam, by świat odsłaniał przed ludźmi swe piękniejsze oblicze". Czy właśnie temu służy czytanie wrażeniowe?

— Każdy z nas ma swój własny pomysł na życie. Ja od zawsze wiedziałam, że będę pracować z dziećmi. Już w czwartej klasie szkoły podstawowej marzyłam o tym, by zostać nauczycielką. I tak się stało – skończyłam studia pedagogiczne, zaczęłam pracę w szkole. Później pojawiły się książki i pisanie. Obserwowałam dzieci: ich emocje, problemy, także te związane z czytaniem. Kiedy mówiły, że czytanie jest trudne, starałam się pokazywać, że może być przyjemnością i radością. Odkrywanie tych piękniejszych stron życia to mój sposób na pracę i na codzienność. A dzieci, dzięki swojej szczerości i autentyczności, wciąż pokazują mi, że świat naprawdę może być piękny.

— Jako dzieci potrafimy wyrażać emocje. W dorosłym życiu często zatracamy tę umiejętność.

— To prawda. Co więcej, jako dorośli koncentrujemy się głównie na trudnych emocjach: frustracji, buncie, niezgodzie. Tymczasem dzieci przychodzą na świat z uśmiechem i naturalną potrzebą bliskości. Ich pierwsze przesłanie brzmi: „Mamo, tato, chcę być z tobą". Jeszcze nie potrafią wszystkiego nazwać, ale pokazują to gestami i zachowaniem – choćby wtedy, gdy trzymają się maminej spódnicy, bo w tej bliskości czują się bezpieczne. Dzieci, które nie zdążyły jeszcze przejąć narzuconych ról, nie myślą o życiu jak o przetrwaniu - one po prostu żyją pełnią tu i teraz, i odkrywają z zachwytem świat.

— Warto więc, aby rodzice uczestniczyli w tym odkrywaniu, na przykład poprzez czytanie wrażeniowe. Na czym polega różnica między nim a tradycyjnym czytaniem?

— Nie szukajmy różnic, ale dążmy do uzupełniania się. Czytanie wrażeniowe nie jest metodą nauki czytania ani zbiorem sztywnych reguł. To raczej wspólne zanurzenie w tekście literackim, by odkryć, na czym polega istota czytania – a ta sprowadza się do komunikacji. Dziecko i dorosły razem odczytują sygnały ukryte w słowach, te „znaczki-robaczki", jak mówią dzieci. W czytaniu wrażeniowym książka staje się pretekstem do rozmowy. Dzięki temu dziecko doświadcza radości płynącej ze wspólnego obcowania z tekstem, a to z kolei rozwija jego motywację do samodzielnego sięgania po książki. W największym więc uproszczeniu: Czytanie wrażeniowe jest spotkaniem dziecka i dorosłego w towarzystwie książki, a odkrywanie dzieł literackich polega na potęgowaniu wrażeń słownych za pomocą gestów, obrazowania emocji mimiką, dopowiadania słów czy też wymyślania swoich skojarzeń z tekstem.

— Czego wymaga czytanie wrażeniowe od dorosłych?

— Wymaga zmiany podejścia. Trzeba odejść od szkolnego schematu: „czytanie jest trudne, a lektury są nudne". Książki mogą być źródłem niespodzianek i nowych odkryć. I nie chodzi tu o ortografię czy gramatykę, ale o coś ważniejszego – o to, że każdy z nas inaczej postrzega świat i każdy ma prawo czytać po swojemu.

— Mija właśnie 18 lat od momentu, kiedy zaczęła pani propagować czytanie wrażeniowe. A wszystko zaczęło się od książeczki „Jak mama została Indianką". To daje dziś satysfakcję?

— Oczywiście, i chcę przy tej okazji podziękować bibliotekarkom i nauczycielkom, które czytają wrażeniowo z dziećmi. To dzięki nim ta idea się rozwija. Początki związane są z wydawnictwem Zakamarki, które wydało wspomnianą książkę, oraz z Księgarnią Bajka w Poznaniu. Jej właścicielka, Krystyna Adamczak, zaproponowała mi kiedyś: „Przeczytasz dzieciom tę książkę". Odpowiedziałam z radością: „Oczywiście!". A wtedy usłyszałam: „Tylko na sali będzie 150 dzieci". To był moment przełomowy – zrozumiałam, że nie może to być zwykłe odczytywanie liter. Trzeba było skupić się na wrażeniach, na wydobyciu z książki jej przesłania i zaproszenia dzieci do działania. I tak naprawdę od tej chwili wszystko zaczęło się zmieniać.

— To znaczy?

— To dzieci uświadomiły mi, że spotkanie z książką nie jest zwykłym zetknięciem ze słowem zapisanym na papierze. To wejście w przestrzeń, w której odkrywa się to, co naprawdę porusza serce i umysł. Książka – choć pozornie nieruchoma, zamknięta między okładkami – potrafi stać się źródłem sprawczości, budzić myślenie, kierować uwagę ku temu, co istotne. Jej obecność trwa dłużej niż migoczące obrazy na ekranie smartfona, które znikają tak szybko, jak ulotne muśnięcie palca. Moc spisanego słowa ma niezwykłą wartość: autor jedynie podaje drogowskaz, a ja – dzięki własnej mądrości – odczytuję go na swój sposób, czyniąc z tej wskazówki coś osobistego i trwałego. Każda metoda jest dobra, by zainteresować dzieci książką. I czytanie wrażeniowe nie jest jedyną metodą, by rozpalić to zamiłowanie, ale wiem, że się sprawdza.

— Podsumowując: ciekawą ma pani pracę.

— To praca niezwykła – właśnie dlatego, że nieprzewidywalna. Fenomenalna, bo każdorazowo przynosi nowe odkrycia. Wciąż uczę się od dzieci. Czytanie wrażeniowe nie jest rewolucją w podejściu do czytania. Studiowałam literaturę przedmiotu, pisałam doktorat poświęcony temu zjawisku, śledziłam naukowe doniesienia i sięgałam do tekstów prof. Joanny Papuzińskiej, która podkreślała, że dorosły powinien być przewodnikiem w świecie literatury. Do badań naukowych prof. Alicji Ungeheuer- Gołąb, która podkreśla rolę dobrych ilustracji w książkach dla dzieci. A jednak moja praca to przede wszystkim owoc wieloletnich obserwacji. Przyglądałam się, jak dzieci reagują na książkę, i szukałam sposobu, by odnaleźć z nimi wspólny język. Chciałam, aby to one same otwierały książki – z własnej woli, na własnych zasadach. Żeby nie odsuwały ich na bok, mówiąc: „to nudne, nie mam ochoty". To one pokazały mi, czym naprawdę jest czytanie wrażeniowe. Dziś widzę je jako czytanie wspólnotowe – gdzie słowo „razem" ma szczególne znaczenie. Takie, w którym każdy może inaczej interpretować tę samą książkę i każda z tych interpretacji jest ważna. Bo nie chodzi o to, kto ma rację, a kto się myli. Wspólnotowe czytanie uświadamia nam, jak wiele nas łączy, a jednocześnie jak różnorodnie możemy patrzeć na świat. I właśnie w tej różnorodności objawia się piękniejsza strona życia.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Dr Małgorzata Swędrowska, pedagożka i edukatorka, twórczyni metody czytania wrażeniowego. Od 18 lat upowszechnia literaturę dla dzieci, szkoli, wykłada, pisze dla dzieci publikuje dla dorosłych, jest szczęśliwą żoną i mamą dwóch córek i dwóch synów. Spotkanie z autorką odbyło się w trakcie Festiwalu Literatury dla Dzieci i Młodzieży TROPY.

Przygotowanie przestrzeni do czytania wrażeniowego na Poznańskich Targach Książki w Strefie Rodzinnego Czytania, której pomysłodawczynią jest Małgorzata Swędrowska

eprasa.pl 0b9f175d55

fot. Freepik

DLA DRESZCZU EMOCJI

Żeby nie było! W ubiegłym tygodniu popełniłam felieton o zdradzającym mężu i kobiecie, która udaje, że nic nie wie. W tym tygodniu, żeby nie było, że tylko mężczyźni tacy dranie, a my takie biedne, bezradne, zdradzane — jest o zdradach kobiet, które też mają na sumieniu tyle, że ho, ho...!

Kobiety w związkach też zdradzają — taki jest fakt i nie ma co się nad tym rozwodzić; jak już, to rozwodzić się może para, w której jedno zdrady się dopuściło. Ale co skłania mężatki do zdrady? I czy zdradzają tak często i z tych samych powodów co mężczyźni? Zauważmy też, że od niepamiętnych czasów po dziś dzień zdrada kobiet często jest uważana za skandal i nigdy nie była tak łatwa jak teraz, kiedy znalezienie chętnego partnera jest na wyciągnięcie ręki. A psycholodzy twierdzą dodatkowo, że większość kobiet ma romanse z zupełnie innych powodów niż mężczyźni.

Kaśka otwarcie mówi mi, że w związku małżeńskim ze swoim mężem była równe 14 lat. Jednak parę lat po ślubie, mniej więcej po wysłaniu najmłodszego dziecka do pierwszej klasy podstawówki, Kaśka zauważyła, że w jej małżeństwo z Kamilem wkradła się rutyna, marazm i wszechogarniająca nuda. Przy czym nie chodziło wyłącznie o sypialnię. Oboje zaczęli tyć — z czego ona zdawała się tym przejmować i z każdym nadprogramowym kilogramem popadać w coraz większa frustrację — a on przeciwnie: dzień w dzień pielęgnował swój mięsień piwny przed telewizorem od powrotu z pracy do późnych godzin nocnych. Kaśka w końcu wzięła się za siebie i bardzo schudła — ale słowa pochwały od Kamila nie słyszała; do dziś podejrzewa, że nawet tego nie zauważył...

No to co miała robić? Zaczęła szukać wrażeń. I jak zaczęła — tak znalazła: na portalu randkowym zaprojektowanym specjalnie dla przelotnych spotkań, którego oficjalne motto brzmi: „życie jest krótkie, romansuj".

W poszukiwaniu emocjonalnej więzi

Każdy romans jest inny, podobnie jak powody, dla których każda kobieta się angażuje.

Mimo to, Helen Fisher, antropolog biologiczna z Uniwersytetu Rutgersa, twierdzi, że mężczyźni częściej wskazują na motywację seksualną do zdrady i rzadziej zakochują się w pozamałżeńskiej partnerce. Kobiety, jak twierdzi, mają zazwyczaj emocjonalną więź ze swoim partnerem i częściej wdają się w romans z powodu samotności. Bo to one zazwyczaj bardziej niezadowolone ze związku, w którym się znajdują. Podczas gdy mężczyźni mogą być o wiele szczęśliwsi w swoim głównym związku, a jednocześnie także zdradzać. Kobiety są bardziej zainteresowane uzupełnianiem małżeństwa lub zmianą partnera niż mężczyźni — dla mężczyzn jest to strategia drugorzędna, nie alternatywna.

Fisher odkryła, że tylko 34% kobiet, które miały romanse, było szczęśliwych lub bardzo szczęśliwych w małżeństwie. Za to 56% mężczyzn, którzy mieli romanse, było szczęśliwych w małżeństwie.

Czy to gen kobiety?

Teoria, że cudzołóstwo jest „naturalne" dla mężczyzn, zaspokajając ich darwinowską potrzebę rozsiewania nasienia — istnieje od dawna, może nawet powstała jeszcze przed samym Darwinem. Jednak więź, której kobiety szukają w związku, może mieć również korzenie ewolucyjne. Teoria, jak mówi Fisher, głosi, że od najdawniejszych czasów kobiety łączyły się w pary z głównym partnerem, by mieć dzieci. Ale kiedy kobiety wychodziły poza dom, sypiały z innymi mężczyznami, tworząc polisę ubezpieczeniową, by prócz męża mieć tez kogoś, kto pomoże im w wychowaniu dzieci i zapewni im środki na wypadek śmierci partnera. I tak, sypiając z wieloma mężczyznami — zdobywały od swoich kochanków jeszcze więcej mięsa, ochrony i zasobów. Taka kobieta mogła nawet urodzić dodatkowe dziecko, by zwiększyć różnorodność genetyczną w swoim rodowodzie — jeśli niektóre dzieci umrą, inne będą żyć dalej.

Ta teoria jest kontrowersyjna i po upływie tak wielu wieków nie da się jej udowodnić ani obalić. Eksperci twierdzą jednak, że motywacje kobiet do romansów zazwyczaj mają charakter wykraczający poza seksualny. Nie oznacza to, że niektóre kobiety nie romansują tylko dla seksu lub że seks nie jest dla nich ważny. Generalnie jednak motywacje kobiet nie ograniczają się do seksu. Bo nie chodzi tak naprawdę o seks sam w sobie — chodzi raczej o doświadczenie bycia z kimś.

Okręt zrywa się z kotwicy

Dorota emocjonalnie rozstała się z mężem na długo przed tym, zanim doszło do jej romansu. Mówi, że żyła w rozczarowującym, pozbawionym seksu małżeństwie. Czuła utratę marzeń i nadziei — w pewnym życiowym momencie zaczęła się zastanawiać, jak potoczą się jej wyobrażenia o przyszłości, nawet tej najbliższej. Była bardzo samotna. Nigdy nie rozumiała, czym jest samotność w małżeństwie, dopóki ta nie stała się jej udziałem.

Dorota zaczęła więc flirtować z innymi mężczyznami — głownie po to, by zwrócić na siebie uwagę, bo romansu nigdy nie planowała. A jednak po tym, jak podróż służbowa z kolegą z pracy rozpoczęła ich długotrwały romans — weszła na ścieżkę, którą, jak przyznaje, prawdopodobnie podążała już wcześniej, gdy jej małżeństwo się rozpadło.

Wykorzystywanie innego partnera do wyjścia z nieudanego małżeństwa to jeden z najczęstszych powodów, dla których kobiety wdają się w romanse. Jak twierdzą psycholodzy i specjaliści z poradni małżeńskich — są na tonącym statku i używają go jak tratwy ratunkowej, bo zwyczajnie nie chcą wskoczyć do zimnej wody. Zauważają też, że niektóre kobiety wdają się w romanse w okresach słabości lub zmian w życiu, na przykład gdy dziecko idzie na studia lub po utracie pracy. Mogą więc postrzegać romans jako formę pocieszenia w trudnych chwilach.

Innym częstym powodem jest prośba o pomoc w małżeństwie. Jedna z pacjentek poradni małżeńskiej miała romans, zakończyła go, a następnie powiedziała o tym mężowi, tylko po to, by pokazać mu, że ma większe kłopoty, niż myślała. Takie doświadczenie kliniczne pokazuje, że romanse są prawie zawsze spowodowane problemami w małżeństwie. Ludzie mają romanse, ponieważ czegoś szukają. I wdają się w romans, zanim przynajmniej jedno z małżonku uświadomi sobie i drugiemu, że można go uniknąć z pomocą terapii.

Romanse z intencją

Kobiety rzadziej niż mężczyźni mają romanse, które po prostu się zdarzają, ponieważ zazwyczaj dłużej i intensywniej myślą o nowej sytuacji. Niektóre kobiety potrzebują czasu, żeby się wręcz do romansu przyzwyczaić. Szybkie wchodzenie i wychodzenie z nowego związku nie jest w ich stylu. Mężczyźni łatwiej się oddalają, ponieważ ich emocje są po prostu inne i rzadko zdarza się, aby kobieta chciała uprawiać seks tylko po to, by szybko o nim zapomnieć. Kobiety przywiązują się do związków, nawiązują z nowym partnerem więź i częściej tkwią w romansie w pełni świadomie.

A zatem, choć istnieje wiele powodów niewierności, takich jak zemsta, nuda, dreszczyk emocji związany z nowościami seksualnymi, uzależnienie od seksu — zdrada jest zawsze zdradą. I choć eksperci twierdzą, że w zdecydowanej większości przypadków motywacje różnią się w zależności od płci — mężczyźni szukają więcej seksu lub uwagi, a kobiety chcą wypełnić emocjonalną pustkę — bez względu na płeć zdrada boli. I dlatego nie wolno uciekać od trudnych rozmów, a jeśli te niczego nie dają — to trzeba się rozejść.

A wtedy już wola boska: hulaj dusza, piekła nie ma!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Korzystałam z materiałów na stronie Women's Health/WebMD. Imiona zostały zmienione.

eprasa.pl 0b9f175d55

KAŻDY PORÓD JEST ISTOTNY

O tajnikach hipnoporodu, karmieniu piersią w miejscu publicznym i misji jako położnej opowiedziała nam Patrycja Mirkowicz, która na co dzień jest świadkiem dawania na świat nowego życia, jak również sama jest mamą – dwóch wspaniałych dziewczynek – lub tak jak ona mawia – kobietek.

fot. Agnieszka Blonka / Slow Stories

— Na początek opowiedz skąd wybór Twojej ścieżki w życiu, bycie położną to nie jest łatwe zadanie.

— Przyznam szczerze, że decyzja o wyborze mojej ścieżki zawodowej wcale nie była prosta i wymagała sporo refleksji. Generalnie od zawsze wiedziałam, że chcę pracować w zawodzie medycznym i odkąd pamiętam, marzyłam o byciu lekarzem. Niestety, sprawy w moim życiu potoczyły się tak, że musiałam poszukać innej drogi, ale nigdy nie miałam żadnej alternatywy. Stąd było mi bardzo trudno zadecydować, kim tak naprawdę chcę zostać w życiu. Ostatecznie długo wahałam się pomiędzy pielęgniarstwem a położnictwem. Po wielu przemyśleniach i rozterkach w ostatniej chwili podjęłam decyzję, że chcę być położną i wiem, że była to najlepsza decyzja w moim życiu. Wiem, że w tej roli właśnie odnajduję się najlepiej, a moje uprzednie wyobrażenia o pracy lekarza były mylące i zrozumiałam to w trakcie studiów. I myślę, że to nie bez powodu moja ścieżka potoczyła się tak a nie inaczej. Owszem, praca położnej jest niewątpliwie wymagająca, jednocześnie niezwykle satysfakcjonująca, Niestety, zawód położnej jest wciąż niedoceniany, co myślę, że często wynika z braku wiedzy społeczeństwa w pewnym zakresie naszych kompetencji.

— Kiedy pierwszy raz zrozumiałaś, że to jest właśnie to, co chcesz robić w życiu?

— Trudno jest mi wskazać jeden konkretny moment. To właśnie studia uświadomiły mnie stopniowo, że dokonałam właściwego wyboru i położnictwo jest tym, co chcę robić w swoim życiu.

— Sama jesteś mamą dwójki wspaniałych dziewczynek, jakie to uczucie dać życie i patrzeć jak każda z nich każdego dnia uczy się czegoś nowego?

— Tak, jestem mamą dwójki wspaniałych dziewczynek – kobietek. Jakie to jest uczucie? Bardzo wzmacniające. Moje porody dały mi bardzo dużo mocy, bardzo dużo wiary w siebie, przez co, gdy moje dziewczyny trafiały pierwszy raz w moje objęcia, czułam dużo szczęścia i miłości, ale również odpowiedzialności. Wiedziałam, że chcę być dla nich najlepszą mamą i czasami nie wszystko wychodzi tak jakbym tego chciała, ale staram się być najlepszą wersją siebie, żeby dać im wszystko, to co ukształtuje je jako silne kobiety. Patrząc na nie jak widzę, jak zdobywają nowe umiejętności, uczą się nowych rzeczy to z jednej strony czuję radość, a z drugiej smutek, że już jest kolejny etap za nami i że czas tak szybko płynie, a one tak szybko się zmieniają.

— Czy były porody, które zapamiętasz na długo?

— Tak, zdecydowanie. Uważam, że każdy poród jest ważny i istotny, bo to czyjeś ciało i historia. Dlatego, jakaś cząstka mnie zawsze pozostaje w tym porodzie, a z tego porodu coś trafia do mnie.

— W swoim otoczeniu edukujesz kobiety jak ułatwić sobie poród i połóg, ale chyba mogą przyjść do ciebie ze wszystkim prawda?

— Może zacznę od tego, że opieka położnej nie ogranicza się tylko do etapu ciąży, porodu i połogu. Położna sprawuje opiekę nad kobietą na każdym etapie jej życia. Dla mnie położna to przyjaciółka kobiety. W swojej pracy pragnę stworzyć taką atmosferę, że kobieta wie, ze może przyjść do mnie zawsze z każdym swoim problem i z każdą swoją potrzebą.

— Nazywasz się instruktorką porodu w głębokim relaksie, opowiesz o tym coś więcej?

— Mamy dwa podejścia do porodu. Możemy traktować go jako wydarzenie medyczne, gdzie traktujemy poród jako ryzyko wystąpienia możliwych komplikacji i poczucie bezpieczeństwa daje nam szpital i sprzęt medyczny. Z drugiej strony traktujemy poród jako wydarzenie naturalne, jako fizjologiczny proces, który nie wymaga zbędnych interwencji medycznych. Hipnoporód idealnie wpasowuje się w postrzeganie porodu jako czegoś naturalnego. Hipnoporód to poród w głębokim relaksie, który umożliwia rodzącej przejście przez niego w spokoju i zaufaniu do swojego ciała. Hipnoporód uznawany jest za naturalną metodę łagodzenia bólu porodowego. Jako instruktorka hipnoporodu mogę nauczać przyszłych rodziców, jak rodzić w głębokim relaksie. Postanowiłam wziąć udział w kursie instruktorskim, głównie po to żeby rozumieć i wiedzieć, jak postępować, kiedy pacjentki stosują techniki relaksacyjne, kiedy są w tym stanie głębokiego relaksu oraz by, w pełni rozumieć rolę i działania osoby towarzyszącej. W przyszłości chciałabym spróbować swoich sił w przygotowywaniu rodziców do hipnoporodu.

fot. Archiwum prywatne

— Czy mogłabyś powiedzieć, że Twoją misją jest edukowanie i wspieranie kobiet?

— Moją misją jest bycie dla kobiet.

— Swoim rozmówczyniom często zadaje to pytanie, ale gdzie widzisz siebie za 10 lat?

— Zawodowo widzę siebie przyjmującą porody domowe, ale prywatnie widzę siebie ze swoją rodziną, w naszym ogrodzie obok naszego domu. Przede wszystkim widzę dużo spokoju.

— Obserwując twój profil na Instagramie, ostatnio wzięłaś udział w II Grupowej Sesji Zdjęciowej Mam Karmiących Piersią, zauważyłam, że ten temat jest ci szczególnie bliski, dlaczego?

— Tak, brałam udział zarówno w pierwszej, jak i w drugiej edycji. Chciałabym podziękować za organizację tego projektu Agnieszce i Martynie, bo wykonują wspaniałą pracę. Temat jest mi bliski ze względu na to, że zarówno moją pierwszą, jak i drugą córkę karmię piersią. Tego typu sesje, myślę że są ukłonem i podziękowaniem dla mam, ale również pokazują jak piękne jest karmienie piersią. Myślę, że w związku z tym, że obserwuje się coraz większy brak akceptacji ze strony społeczeństwa w stosunku do mam, które publicznie karmią piersią myślę, że takie projekty są potrzebne.

— Czy w XXI wieku jako kobiety możemy się jeszcze czegoś wstydzić? Wielu uważa, że karmienie piersią w miejscu publicznym nie powinno mieć miejsca, a jak ty uważasz?

— Nie, nie mamy się czego wstydzić. Karmienie piersią w miejscu publicznym jest chronione prawnie, a jeżeli komuś przeszkadza widok mamy karmiącej swoje dziecko, które jest głodne to myślę, że po prostu powinien odwrócić się w drugą stronę.

— Czy masz zamiar tworzyć jakieś grupy młodych mam, które mogą się wzajemnie wspierać, a może już takie tworzysz lub do nich uczęszczasz?

— Stety albo niestety, aktualnie ani nie tworzę, ani nie uczęszczam na żadne grupy wsparcia, ale moim marzeniem jest utworzenie kręgu dla młodych mam, tak żeby mogły przyjść, porozmawiać, wymienić się swoimi troskami czy też wspierać się nawzajem.

— Na koniec, czego mogę ci życzyć na przyszłość?

— Myślę, że spełnienia tego, gdzie widzę się za 10 lat, a na taką bliską przyszłość to wyspania się i możliwości zrelaksowania (śmiech).

WIKTORIA PODLEWSKA

eprasa.pl 0b9f175d55

MUZYKA MNIE NAPĘDZA I PROWADZI PRZEZ ŻYCIE

Aleksandra Ludwiczak albo Ciocia Olson, gdy wychodzi na scenę. Chociaż dziś już to mocno się miesza, a scenowa wersja ostródzkiej wokalistki jest coraz bardziej znana i rozpoznawalna. Jej królestwem jest muzyka reggae i wszystkie jej odmiany.

Jest takie hasło: jak Ostróda to reggae, a jak reggae to Ostróda. Kto w tej muzycznej atmosferze wyrastał ten wie, że ta wywodząca się z Jamajki muzyka wrosła w całe pokolenie ostródzian. Ciocia Olson, to ostródzka artystka związana z lokalną sceną sound systemową od początku i – co oczywiste - z ostródzkim festiwalem też. Pojęcie sound systemu nierozerwalnie związane jest z tradycją jamajskiej kultury. Termin ten określa dyskotekę reggae prezentowaną na otwartym powietrzu lub w salach tanecznych. Formuła ta, dość szeroka, obejmuje zarówno imprezy grane z taśm i płyt przez DJ'ów jak i bardziej autorskie dokonania opierające się o prezentowaną na żywo muzykę, bądź własne taśmy wspierane żywymi elementami wokalu albo miksu.

Na początku była „Baza"

Na takich scenach spotkamy Ciocię Olson. W jej piosenkach znajdziemy nuty reggae, dub, soulu, które świetnie się wpasowują w jej pogodny temperament.

— Moją pasją od zawsze - mam wrażenie - była muzyka, już od dziecka wiedziałam, że chcę to robić — mówi Ciocia Olson. — Moja przygoda z muzyką bardziej „na poważnie" zaczęła się w 2018 roku, kiedy razem z Kamilą Nalewaj zrobiłyśmy płytę „Baza", na której można usłyszeć bardziej dubowe brzmienia. Dzięki uprzejmości moich przyjaciół z ostródzkiej załogi Roots Trippin Soundsystem miałam możliwość grać koncerty i poznawać jeszcze bardziej tę kulturę. Przez kilka następnych lat zmieniałam trochę style i eksperymentowałam z muzyką.

I dodaje: — Od wielu lat piszę sama teksty i nie ograniczam się stylistycznie, krążąc jednak w obrębie reggae/dancehall/soul. Myślę, że to, że jestem z Ostródy, bardzo ukształtowało mnie i muzycznie, i jako człowieka. Kultura, w której się wychowywałam muzycznie do dziś mnie prowadzi przez życie i codziennie napędza do dalszego działania, pomaga zachować balans i otwiera umysł!

Cały dzień z muzyką

Czego Aleksandra Ludwiczak słucha na co dzień? Oczywiście reggae i jego wszelkich odłamów, lubi rap, ma też swoich popowych ulubieńców.

— Generalnie to jak otwieram oczy, to od razu odpalam muzykę i tak caaały dzień — dodaje Aleksandra. — Nasz piękny festiwal od lat mnie inspiruje i dodaje wiatru w skrzydła, z roku na rok coraz bardziej. Mam wielu idoli, którzy są już od paru lat moimi kolegami i mam od nich duże wsparcie, jestem za to bardzo wdzięczna i to tylko jest dowód na to, że nie ma rzeczy niemożliwych i że konsekwencja jest kluczem do sukcesu.

Oczywiście można było ją spotkać wiele razy zobaczyć na scenie Ostróda Reggae Festiwalu. Grała na jednej scenie z takimi artystami, jak Tabu, Vavamuffin, czy Skank Ranger. W swoim repertuarze ma też nuty, które rozgrzewają parkiet do czerwoności. Nigdy nie brakuje basu, wibrujących gitar i przestrzeni.

Fot. Paweł Żelobowski i Bartek Muracki

Ciocia Olson podczas koncertu na molo stage tegorocznego Ostróda Reggae Festiwalu

Festiwal od kulis

Podczas tegorocznej edycji festiwalu dostała od organizatorów ORF szaloną propozycję, bo poza zagraniem na molo stage koncertu podczas festiwalu, została twarzą festiwalu i była festiwalową przewodniczką. W krótkich filmikach pokazywała festiwalowy backstage.

— To było naprawdę szalone, zwłaszcza, że to był mój 18. raz na tym festiwalu — dodaje Ciocia Olson. — ORF idzie z duchem czasu i jest najlepszym i najbardziej pozytywnym festiwalem w Polsce, więc stwierdziliśmy, że trzeba pokazać większej publice, co się w ogóle u nas dzieje. Uważam, że wyszło super i mieliśmy naprawdę świetny odbiór, a ja ze swojej strony mogę obiecać, że za rok na 25-leciu festiwalu wyjdzie nam to jeszcze lepiej niż teraz! Było to dla mnie ogromne wyzwanie wyjść przed kamerę, ale się udało dzięki ekipie, z którą pracowałam - fantastyczni ludzie z ogromnym poczuciem humoru! Dziękuję za zaufanie!

Koncerty

W tym roku Ciocię Olson będzie można jeszcze zobaczyć i usłyszeć. Co miesiąc gra w różnych miejscach po kilka koncertów razem z ekipą Zabij Nudę i Dj-em BRD.

— Łapiemy doświadczenie, rozwijamy się i motywujemy wspólnie — dodaje artystka. — Najbliższe koncerty gramy 12 września w Lidzbarku Warmińskim i 13 września w Bartoszycach. Serdecznie zapraszam wszystkich! Przed zimną planuję puścić w świat jeszcze trochę muzyki ode mnie, więc bądźcie czujni!

A skąd się wzięła w ogóle Ciocia Olson?

— Ksywka ma prostą historię i jest ze mną od prawie 15 lat — dodaje. — Kiedyś mój serdeczny kolega kilka razy tak do mnie powiedział, przyjęło się i tak już zostało. Teraz już częściej słyszę Ciotka niż Olka (śmiech).

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

eprasa.pl 0b9f175d55

DOŁĄCZ DO NASZEJ SPOŁECZNOŚCI GAZETAOLSZTYNSKA

PAMIĘTAJĄ O ADMIRALE Z JEZIORA DRWĘCKIEGO

To on zainicjował żeglugę pasażerską na Kanale Oberlandzkim, dziś Elbląskim. Adolf Tetzlaff zobaczył potencjał i nie tylko gospodarcze, ale też turystyczne możliwości tej unikatowej drogi wodnej. Żył i mieszkał w Ostródzie i tu spoczął na cmentarzu Polska Górka.

Adolf Tetzlaff nie tylko stworzył podwaliny pod kanałowe rejsy pasażerskie, ale także uruchamiał żeglugę po II wojnie światowej już w polskiej Ostródzie. Zmarł na początku lipca 1952 roku i spoczął obok żony na cmentarzu Polska Górka.

— To jedne z nielicznych ocalałych na tym cmentarzu, obok Gustawa Gizewiusza, grobów i tym bardziej należy o nich pamiętać, nie tylko w okolicach 1 listopada. To obowiązek Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej, ale przecież nie tylko... — wyjaśnia prezes Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej Cezary Wawrzyński.

Żegluga zadbała o miejsce spoczynku swojego ojca założyciela. Skryte wcześniej w krzakach groby Tetzlaffa i jego żony zostały uporządkowane i dziś już można zapalić znicz na nagrobku tego niezwykłego człowieka.

Fot. Cezary Wawrzyński

Uporządkowane groby Adolfa Tetzlaffa i jego żony na cmentarzu Polska Górka

Ostródzka biała flota

W 1860 roku Kanał został otwarty dla żeglugi towarowej. Po to go przecież zbudowano: by spławiać zboże i drewno, bo transport rzeką Drwęcą trwał długo i był kosztowny. Ale wraz z budową kolei żelaznej okazało się, że można jeszcze szybciej i jeszcze taniej. Kanał przestał z czasem pełnić rolę drogi gospodarczej, stając się miejscem rejsów turystycznych. Początek ostródzkiej żeglugi turystycznej to 1912 rok, kiedy powstało przedsiębiorstwo żeglugowe Adolfa Tetzlaffa. Urodził się on 5 lipca 1888 roku w Siemianach nad Jeziorakiem, Młody Adolf uczył się zawodu ślusarza w Miłomłynie. W 1907 roku zaczął pracować w Królewskiej Inspekcji Budownictwa Wodnego w Ostródzie. Pływając na statku holowniczo-inspekcyjnym „Steenke", poznał warunki żeglugi na Kanale Elbląskim. W 1912 roku kupił łódź pasażerską i założył własną firmę żeglugową. Pierwszą jednostką flotylli Tetzlaffa była drewniana łódź motorowa „Seerose" (pol. lilia wodna) z kajutą, kuchnią i toaletą. Zbudowana została w 1912 roku przez elbląską firmę Franz Schenk & Co., GmbH. Kolejnym statkiem była „Hertha", zakupiona od armatora Eduarda Freiwalda z Elbląga i przeznaczona do rejsów z wykorzystaniem pochylni.

W 1925 roku biała flota Tetzlaffa powiększyła się o małą łódź motorową „Heini", która wraz z „Seerose" odbywała rejsy spacerowe po Jeziorze Drwęckim i do Piławek oraz z wycieczkami do Tardy i Miłomłyna. Od 1927 roku przez pochylnie zaczął też regularnie kursować „Konrad", największy statek ostródzkiego armatora. Przedsiębiorstwo Adolfa Tetzlaffa w latach 30. XX wieku przewoziło od 8 do 10 tysięcy pasażerów rocznie.

Wojna i mobilizacja

We wrześniu 1939 roku statki „Hertha" i Heini" zmobilizowano do Weichselflottille. Zwrócono je Tetzlaffowi w październiku 1939 roku. Motorowiec „Heini" ponownie zmobilizowano w sierpniu 1940 roku, żeby w ramach operacji „Lew morski" uczestniczył winwazji na Wielką Brytanię. Statek przewieziono wówczas do Cap Gris Nez koło Calais transportem kolejowo-drogowym. Jednak inwazja nie doszła do skutku i „Heini" wrócił na Jezioro Drwęckie. Pod koniec II wojny światowej statki Tetzlaffa zostały zatopione. Ich właściciel w styczniu 1945 roku próbował z rodziną ucieczki koleją przed zbliżającym się frontem, lecz w Pasłęku zatrzymali ich Rosjanie. Ostatecznie w maju 1945 roku Tetzlaff wrócił do Ostródy i próbował reaktywować swoje przedsiębiorstwo.

Nowy początek

W 1946 roku Adolf Tetzlaff otrzymał zaświadczenie o uzyskaniu tymczasowego obywatelstwa polskiego. Był zatrudniony wówczas w Nadzorze Wodnym w Ostródzie. Aby uruchomić żeglugę, należało najpierw wydobyć i wyremontować wraki. 23 lutego 1946 roku jako pierwszy wydobyto na powierzchnię wrak łodzi „Seerose", jednak uszkodzony kadłub rozleciał się, więc silnik przełożono do innej jednostki. Tak zakończyła swój byt pierwsza ostródzka łódź pasażerska. Dziś pamiątką po niej, oprócz starych zdjęć i pocztówek, jest zachowany dzwon okrętowy.

Pozostałe statki Tetzlaffa po wydobyciu wyremontowano w ostródzkiej stoczni. Nadano im nowe nazwy. Na przykład łódź pasażerską „Heini" przebudowano na holownik, który nazwano „Biedronka". Z czasem przedsiębiorstwo i statki Tetzlaffa stały się własnością państwa. 28 września 1947 roku odbyło się uroczyste otwarcie drogi wodnej na linii Ostróda – Elbląg. Natomiast 11 czerwca 1948 roku przedwojenna „Hertha", nosząca już nazwę „Ostróda", zainaugurowała regularne rejsy na tej trasie.

31 lipca 1952 roku podczas rejsu do Iławy na śluzie w Miłomłynie Adolf Tetzlaff dostał ataku serca. Przewieziono go do ostródzkiego szpitala. Nazajutrz po drugim ataku zmarł. Pochowano go 5 lipca 1952 roku w Ostródzie, na cmentarzu przy ulicy Olsztyńskiej.

Ostróda nie zapomniała o swoim przewoźniku, zwanym przez przedwojennych mieszkańców miasta „admirałem z Jeziora Drwęckiego". W 2010 roku, z okazji 150-lecia uruchomienia żeglugi na Kanale Elbląskim, uliczka do przystani nad jeziorem otrzymała miano Adolfa Tetzlaffa, a 30 czerwca 2012 roku, z okazji jubileuszu 100-lecia ostródzkiej żeglugi pasażerskiej, uhonorowano jej założyciela tablicą pamiątkową.

Fot. Bildarchiv der Kreisgemeinschaft Osterode

Adolf Tetzlaff

Stuletnia „Biedronka" w nowej roli

W 2011 roku Żegluga Ostródzko-Elbląska zakupiła „Biedronkę" (przedwojenną „Heini"), ostatni zachowany przedwojenny motorowiec Tetzlaffa, aby odrestaurować statek i wyeksponować go na nabrzeżu Jeziora Drwęckiego. Na razie to wciąż jeszcze wrak, ale podobno już wkrótce statek zacznie nowe życie. Powinien znowu służyć turystom i zachęcać do rejsów po Kanale Ostródzkim. W jakiej roli? O tym ma wkrótce poinformować ostródzka Żegluga.

I jeszcze ciekawostka: w czerwcu 2015 roku Sabine Langner, wnuczka Adolfa Tetzlaffa, odwiedziła Ostródę i płynęła statkiem „Marabut" po kanale, korzystając ze świeżo wówczas wyremontowanych śluz i pochylni. Pani Sabine wsiadła na pokład „Marabuta", statku należącego do Żeglugi Ostródzko-Elbląskiej, i z Buczyńca popłynęła do portu w Elblągu. Kapitanem statku był Piotr Czajkowski. Pani Sabine pokazała mu rodzinny album ze zdjęciami słynnego dziadka. Często wracała do Ostródy.

Fot. Ryszard Biel

Kapitan „Marabuta" Piotr Czajkowski żegna panią Sabine Langner w porcie w Elblągu

BARBARA CHADAJ-LAMCHO
RYSZARD KOWALSKI

eprasa.pl 0b9f175d55

WIEJSKA ARCHITEKTURA W SKANSENIE

Europejskie Dni Dziedzictwa 2025 w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku odbędą się pod hasłem: „W stronę architektury. Młode Dziedzictwo". Podczas wydarzenia goście poznają wybrane aspekty dziedzictwa architektury wiejskiej, jej różnorodność i bogactwo krajobrazu wiejskiego.

Podróżując przez mazurskie, warmińskie czy oberlandzkie wsie zwracamy najczęściej uwagę na obiekty wyróżniające się w krajobrazie wiejskim: kościoły, wiatraki, chałupy bogatych chłopów o szczególnych walorach ekspozycyjnych. Niemal nie występuje już we współczesnym krajobrazie wiejskim architektura drewniana, która w XIX wieku stanowiła główną tkankę budownictwa wiejskiego.

Dla turystów chcących bardziej zgłębić temat architektury wiejskiej przygotowaliśmy spacer tematyczny z muzealnikiem, w ramach którego przyjrzymy się bliżej wybranym obiektom wiejskiego krajobrazu architektonicznego ukazujących różnorodność ich funkcji i bogactwo dawnego wiejskiego życia.

Spacer zaplanowano o godz. 11.00 oraz 13.00. Miejsce zbiórki: przy młynie wodnym z Kaborna, tuż za wejściem głównym.

Dawny świat wiejskiej architektury drewnianej odchodzi już niemal w zapomnienie. Już na początku XX wieku, szczególnie po I wojnie światowej zaczął być

Fot. SK

intensywnie zastępowany budownictwem murowanym, które z czasem stało się architektonicznym znakiem rozpoznawczym krajobrazu wiejskiego dawnych Prus (słynna czerwona cegła i dachówka). Niewielu dzisiaj uwierzy, że jeszcze 150 lat temu dominantą tego krajobrazu było drewno i strzecha, tylko z rzadka zastępowane lub łączone z kamieniem, cegłą i dachówką. Ten zaginiony świat architektury drewnianej dawnych Prus będzie można odkryć w naszym Skansenie.

Tegorocznym Europejskim Dniom Dziedzictwa towarzyszyć będzie szczególne wydarzenie. W 2025 roku Związek Literatów Polskich Oddział w Olsztynie obchodzi jubileusz 70-lecia działalności. Z tej okazji to właśnie w Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku odbędzie się uroczyste spotkanie środowiska literackiego Warmii i Mazur, któremu towarzyszyć będzie wykład pt.: „Młodzi architekci ludzkich serc", który poprowadzi dr n.med. Kamila Julia Regin z Katedry Rehabilitacji i Ortopedii Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Wykład odbędzie się w ramach projektu pod nazwą „Żywe kultury literatury UWM oraz ZLP w Olsztynie" trwającego od października 2023 roku do roku obecnego, ma na celu aktywizację Studentów UWM oraz obecnie również licealistów do pisania różnych form literackich - prozy, wierszy, bajek, baśni oraz każdej formy języka literackiego, która jest przekazywana do szpitali. Partnerem projektu jest Związek Literatów Polskich Odział w Olsztynie na czele z Panem Prezesem Andrzejem Cieślakiem, co nadaje inicjatywie zaplecze mentorskie oraz merytoryczne.

Spotkanie jubileuszowe odbędzie się 14 września, o godz. 12.00 w nowoczesnym magazynie studyjnym mieszczącym się w obiekcie Stajni z Tołkin w Muzeum Budownictwa Ludowego – Parku Etnograficznym w Olsztynku, przy. ul. Leśnej 23.

W programie oprócz prelekcji przewidziano m.in. prezentacje twórczości członków oddziału, wystąpienia zaproszonych gości oraz dyskusję o roli literatury w regionie.

Oddział Związku Literatów Polskich w Olsztynie powstał w 1955 roku i od tamtej pory skupia pisarzy, poetów i eseistów związanych z Warmią i Mazurami. Organizacja wspiera rozwój życia literackiego w regionie, promuje twórczość lokalnych autorów i współpracuje z instytucjami kultury.

Wstęp bezpłatny.

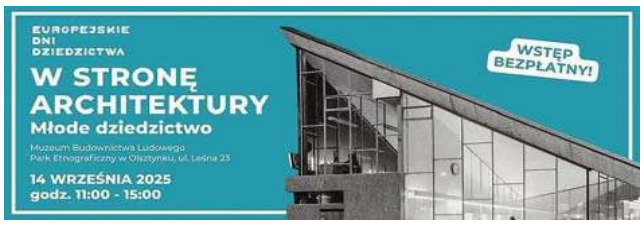

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyn i okolice

OLSZTYŃSKIE KINA
Wtorek, 9 września

REPERTUAR MULTIKINO
OBECNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 10:15, 11:00, 12:15, 13:15, 14:05, 15:15, 16:15, 17:10, 18:15, 19:15, 20:15, 21:15; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 12:25, 14:50; EDEN / napisy: 17:50, 21:15; EDDINGTON / napisy: 17:00, 20:10; ZNIKNIĘCIA / napisy: 15:40, 18:30; BLUEY W KINIE: KOLEKCJA POBAWMY SIĘ W SZEFA KUCHNI / familijny / dubbing: 10:20, 12:00, 13:40, 15:40; O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 10:00, 13:30, 15:45; TRZY MIŁOŚCI: 17:20; NE ZHA 2. W KRAINIE POTWORÓW / familijny / dubbing: 10:00, 10:25; VINCI 2: 13:00, 21:20; PAŃSTWO ROSE / napisy: 20:40; ZŁODZIEJ Z PRZYPADKU / napisy: 19:40; TOGETHER / napisy: 12:30; JURASSIC WORLD: ODRODZENIE / dubbing: 14:55; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 10:15

REPERTUAR HELIOS
OBECNOŚĆ 4: OSTATNIE NAMASZCZENIE / napisy: 11:30, 12:30, 14:30, 15:30, 17:30, 18:30, 19:30, 20:30, 21:30; EDEN / napisy: 12:15, 17:00, 20:10; EDDINGTON / napisy: 13:50, 19:00; PAN WILK I SPÓŁKA 2 / familijny / dubbing: 11:45, 14:10, 15:15; ZNIKNIĘCIA / napisy: 20:45; O PSIE, KTÓRY JEŹDZIŁ KOLEJĄ 2 / familijny: 13:30, 15:45, 18:00; VINCI 2: 20:20; SMERFY. WIELKI FILM / familijny / dubbing: 11:20, 13:40; PAŃSTWO ROSE / napisy: 13:10, 17:45; ZŁODZIEJ Z PRZYPADKU / napisy: 15:50, 18:20; NE ZHA 2. W KRAINIE POTWORÓW / familijny / dubbing: 16:00; F1 / napisy: 20:00; SORRY, BABY / napisy: 16:30

REPERTUAR AWANGARDA
„Sorry, Baby" - prod. USA, Francja : godz. 17.45; „Państwo Rose" - prod. USA, Wielka Brytania : godz. 18.00; „Moi synowie" - prod. Belgia, Francja : godz. 18.00 ; „Diamenty" - prod. Włochy : godz. 19.30; „Eden" - prod. USA : godz. 19.45; „Trzy miłości" - prod. Polska : godz. 20.00

NIERUCHOMOŚCI

zamienię

ZAMIENIĘ 1/2 domu w Biesalu 80,25m2 na mieszkanie zadłużone w Olsztynie, 797-762-777

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

PRACA

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

Złóż swą troskę na Pana, a On cię podtrzyma

Beatce Grzybickiej

przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w związku ze śmiercią

Mamy

Nasze serca są z Tobą.

Przyjaciółki

101325opb1-b-M

Pani **Beacie Grzybickiej**
serdeczne wyrazy współczucia i żalu
z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i Pracownicy
ZSO nr 5 Mistrzostwa Sportowego
im. M.G. Bublewicza w Olsztynie

101325opb1-a-M

Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych Rodziców, a Oni odchodzą... odchodzą na zawsze, by stale być blisko...

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Panu **Andrzejowi Dudek**
oraz **Jego najbliższym**
z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrekcja i Pracownicy Totalizatora Sportowego w Olsztynie

101225opb1-a-M

REKLAMA

JUŻ OTWARTE! DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY
USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł
OFERUJEMY:
* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes
Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com

31225othr-d-G

eprasa.pl 0b9f175d55

OSSA WPADŁA DO ZATOKI

PIŁKA NOŻNA W grupie 1 okręgówki wygrało pięć czołowych klubów, natomiast w grupie 2 trwa zwycięski marsz Zatoki Braniewo, która w sześciu meczach zdobyła komplet punktów, strzelając aż 33 gole. Średnio wychodzi 5,5 bramki na jeden mecz!

W grupie 1 na fotelu lidera utrzymali się młodzi piłkarze Naki, którzy tym razem wygrali w Mikołajkach. Punktów nie straciła także grupa pościgowa, natomiast zaskakująco wysokiej porażki w Reszlu doznała Victoria. Do przerwy bartoszyczanie jeszcze się jakoś trzymali, ale w drugiej połowie Orlęta wzniosły się na poziom nieosiągalny dla gości.

• KŁOBUK MIKOŁAJKI - NAKI OLSZTYN 0:2 (0:1)
0:1 - Błędowski (41), **0:2** - Sobótka (76)

• ORLĘTA RESZEL - VICTORIA BARTOSZYCE 5:1 (2:1)
1:0 - Markisz (11), **2:0** - Książek (42), **2:1** - Kaplewski (45), **3:1** - Książek (54), **4:1** - Bruderek (77), **5:1** - Cichocki (82)

Fot. facebook/Zatoka

Michał Pietroń, trener Zatoki Braniewo, lidera grupy 2 okręgówki

• CRESOVIA GÓROWO IŁ. - ŚNIARDWY ORZYSZ 2:0 (0:0)
1:0 - Zabłocki (81), **2:0** - D. Wierzbowski (90+1)

• Inne wyniki 6. kolejki: Olimpia Olsztynek - Czarni Olecko 3:1, Orzeł Janowiec Kościelny - Gwardia Szczytno 2:0, Węgoria Węgorzewo - Stomil II Olsztyn 2:3, Mazur Wydminy - Błękitni Pasym 5:1, Mazur Pisz - Warmia Olsztyn 4:1.

GRUPA 1

1. Naki	15	18:5
2. Olimpia	15	15:11
3. Orzeł	13	16:11
4. Mazur W.	12	15:8
5. Stomil II	10	16:14
6. Warmia	9	14:10
7. Błękitni	9	14:15
8. Mazur P.	8	16:14
9. Cresovia	7	12:13
10. Gwardia	7	10:12
11. Orlęta	7	10:14
12. Victoria	6	9:12
13. Kłobuk	6	9:14
14. Czarni	5	11:13
15. Śniardwy	5	4:10
16. Węgoria	3	7:20

W grupie 2 ciekawy przebieg miał mecz w Braniewie, bo Zatoka po zdobyciu pięciu goli osiadła na laurach, po czym do roboty wzięli się piłkarze Ossy, strzelając liderowi aż trzy bramki. - Z mojej perspektywy nawet na moment mecz nie wyszedł spod naszej kontroli - ocenił trener gospodarzy Michał Pietroń.

Nudy nie było także w Ornecie, gdzie kibice obejrzeli efektowne zwycięstwo Błękitnych.

• ZATOKA BRANIEWO - OSSA BISKUPIEC POM. 5:3 (2:0)
1:0 - A. Wolak (29), **2:0** - Tyrowski (38), **3:0** - Ł. Wolak (49), **4:0** - Szymanowski (56), **5:0** - Lichołat (60), **5:1** - Konicz (63), **5:2** - Jaworski (68), **5:3** - Słomski (73)

• BŁĘKITNI ORNETA - MKS DZIAŁDOWO 9:2 (5:2)
0:1 - Brzeziński (7), **1:1** - Rynkiewicz (16), **2:1** - Fabisiak (22), **3:1** - Kosobucki (28), **3:2** - Pokropski (30), **4:2** - Dzierzkiewicz (41), **5:2** - Rynkiewicz (45), **6:2**, **7:2**, **8:2** - Kosobucki (48, 76, 82), **9:2** - Młynowski (88)

• Inne wyniki: Motor Lubawa - Kormoran Zwierzewo 1:1, Polonia Pasłęk - Czarni Rudzienice 6:0, Constract Lubawa - Jeziorak Iława 2:1, Polonia Iłowo - Płomień Turznica 1:2, Dąb Kadyny - Huragan Morąg 1:1, KS Tyrowo - Radomniak Radomno 0:2.

GRUPA 2

1. Zatoka	18	33:8
2. Błękitni	16	27:8
3. Constract	14	17:7
4. Polonia P.	13	18:8
5. Motor	12	15:8
6. Jeziorak	11	8:4
7. Polonia Ił.	9	16:14
8. Działdowo	8	15:17
9. Ossa	7	14:15
10. Dąb	7	12:16
11. Płomień	7	8:20
12. Tyrowo	4	14:19
13. Kormoran	4	6:11
14. Radomniak	3	10:18
15. Huragan	2	6:26
16. Czarni	0	4:24

PROMOCJA

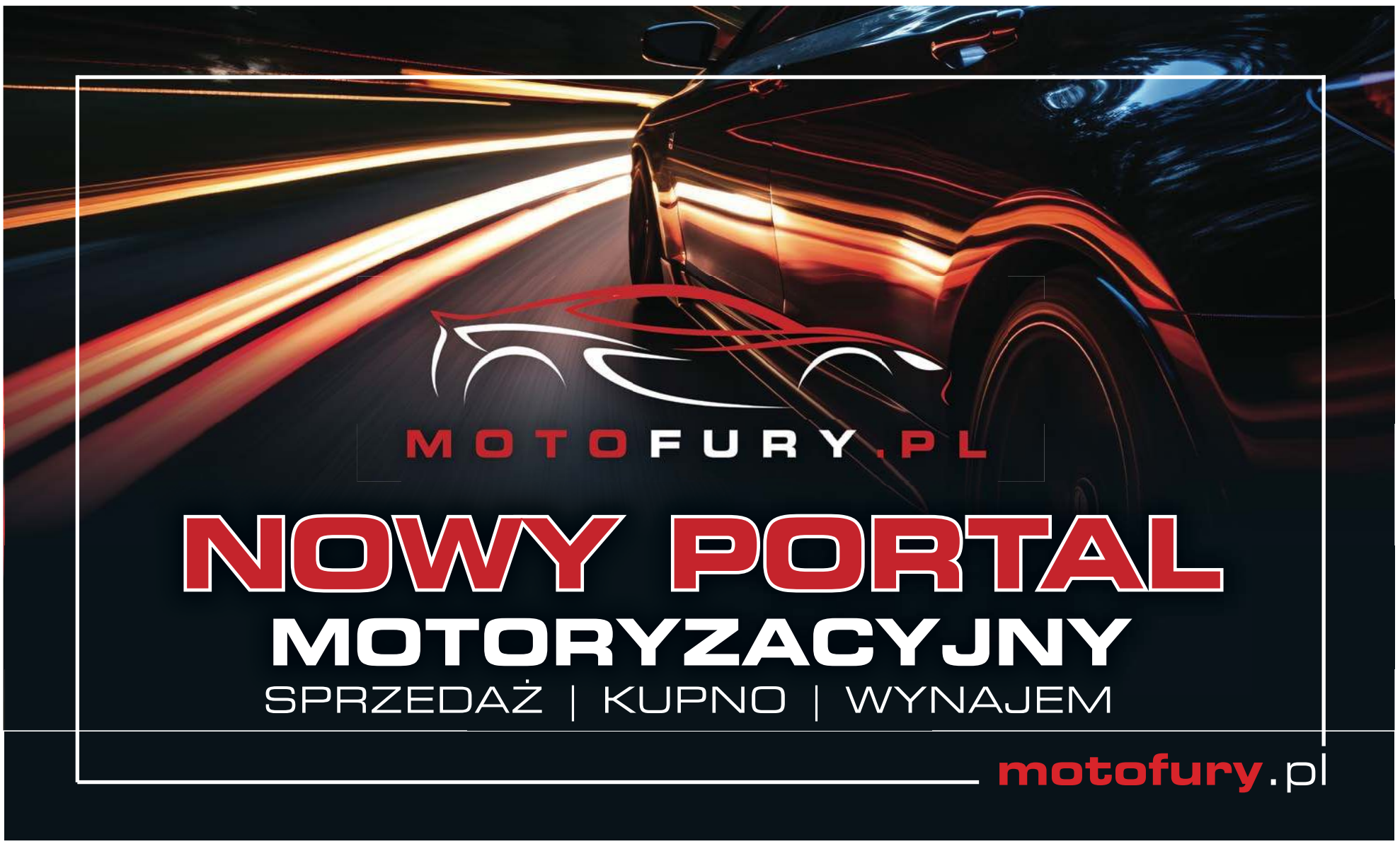

3025otbp-b-M

eprasa.pl 0b9f175d55

PLAN URBANA ZOSTAŁ ZREALIZOWANY

PIŁKA NOŻNA\\\ W swoim piątym meczu kwalifikacji do przyszłorocznych mistrzostw świata Polacy na stadionie w Chorzowie pokonali 3:1 (2:0) Finlandię. Bez wątpienia ojcem sukcesu jest trener Jan Urban, który udanie zastąpił Michała Probierza.

63-letni Urban poprowadził kadrę dopiero po raz drugi i po raz drugi miał powody do radości, bo w czwartek w Rotterdamie w jego debiucie Polacy zremisowali 1:1 z Holendrami, a w niedzielny wieczór w Chorzowie ograli 3:1 Finów.

Co prawda Urban pracuje z kadrą bardzo krótko, więc nie miał czasu na jakieś rewolucyjne zmiany, jednak w obu meczach reprezentacja zagrała zdecydowanie lepiej niż w czasach, oby już nigdy nie wróciły, Michała Probierza, który nigdy nie powinien objąć posady selekcjonera.

Probierz nie miał wyników, ale za to udało mu się zepsuć atmosferę w szatni, traktując per noga Roberta Lewandowskiego. Poza tym grę w kadrze zakończył Kamil Grosicki, który teraz niespodziewanie do niej powrócił. Trudno tej zmiany decyzji nie wiązać ze zmianą selekcjonera.

Jan Urban w nowej dla siebie roli zaliczył wejście smoka, bo w dwóch ważnych meczach jego podopieczni wywalczyli aż cztery cenne punkty.

- Punkt zdobyty w Rotterdamie jest bardzo ważny, bo dziś dołożyliśmy trzy z Finlandią. Z tą drużyną będziemy walczyć o drugie miejsce. Oczywiście postaramy się wygrać wszystkie mecze, ale to też może nie pomóc w zajęciu pierwszej lokaty – przyznał Jan Urban, dodając, że lubi futbol taki, na który z przyjemnością patrzą kibice. - Jednak to nie jest łatwe, bo wymaga dużo gry kombinacyjnej, tylko w ten sposób można stwarzać sobie sytuacje podbramkowe. Wydaje mi się, że ten sposób gry jest dobrze dostosowany do naszych zawodników. Przede wszystkim mam na myśli skrzydłowych. Ale jest jeszcze dużo do zrobienia.

Fot. PAP/Michał Meissner

Robert Lewandowski cieszy się z bramki strzelonej w meczu z Finlandią

Trener szczególnie komplementował akcję, po której po podaniu Piotra Zielińskiego gola strzelił Robert Lewandowski. Warto przypomnieć, że Lewandowski w czerwcu, przed pierwszym meczem z Finlandią, stracił opaskę kapitana właśnie na rzecz Zielińskiego, który jednak nie zdążył w tej roli wystąpić z powodu kontuzji, po czym już nowy selekcjoner ponownie przekazał tę funkcję piłkarzowi Barcelony.

Lewandowski ocenił, że plan na dwa wrześniowe mecze został zrealizowany, bo zespół zdobył cztery punkty i strzelił cztery bramki. W ciągu 17 lat „Lewy" w reprezentacji zaliczył 160 meczów, zdobył 86 goli i ustalił wiele rekordów drużyny narodowej.

W drugim meczu grupy G Holandia niespodziewanie męczyła się z Litwą. Co prawda w Kownie goście po 33 minutach prowadzili już 2:0, ale Litwini jeszcze przed przerwą zdołali odrobić straty. Zwycięskiego gola dla Holendrów w 63. minucie zdobył Memphis Depay.

Bezpośredni awans do MŚ 2026 uzyska tylko zwycięzca grupy, natomiast zespół, który eliminacje ukończy na drugim miejscu, o przepustkę na Mundial zagra w barażach.

• **Mecze do rozegrania, 9 października:** Finlandia - Litwa, Malta - Holandia; **12 października:** Holandia - Finlandia, Litwa - Polska; **14 listopada:** Finlandia - Malta, Polska - Holandia; **17 listopada:** Malta - Polska, Holandia - Litwa.

GRUPA G

1. Holandia*	10	14:3
2. Polska	**10**	**8:4**
3. Finlandia	7	6:8
4. Litwa	3	5:7
5. Malta	2	1:12

* mecz mniej

SPRINTEM

TENIS\\\ Ostatnie w tym roku lewy Wielkiego Szlema zostały rozdane! Turniej US Open w Nowym Jorku wygrali Aryna Sabalenka i Carlos Alcaraz. W finałach Białorusinka pokonała Amerykankę Amandę Anisimovą 6:3, 7:6 (7-3), a Hiszpan ograł Włocha Jannika Sinnera 6:2, 3:6, 6:1, 6:4. Sabalenka umocniła się na pierwszym miejscu w rankingu WTA (druga jest Iga Świątek), natomiast w rankingu ATP Sinner fotel lidera stracił na rzecz Alcaraza.

SIATKÓWKA\\\ Włoszki zdobyły złoty medal mistrzostw świata, które zakończyły się w Tajlandii. W finale pokonały Turcję 3:2 (23, -13, 24, -19, 8). W meczu o brąz Brazylia wygrała 3:2 z Japonią. Polki odpadły w ćwierćfinale.

PIŁKA RĘCZNA\\\ Porażka Startu w starciu z Galiczanką, beniaminkiem Orlen Superligi, to pierwsza niespodzianka sezonu.

• GALICZANKA LWÓW - ENERGA START ELBLĄG 26:21 (12:12)

START: Suliga, Pentek - Grabińska 5, Chwojnicka 3, Wicik 3, Zych 3, Kozłowska 2, Kuźmińska 2, Tarczyluk 2, Pahrabitskaya 1, Dworniczuk, Masalova, Peplińska, Szczepaniak.

Porażek w dwóch pierwszych meczach sezonu chyba nikt się spodziewał. Niepowodzenie w wyjazdowym meczu z Kobierzycami można było zakładać, bo rywalki to medalistki poprzednich rozgrywek, ale porażka z Galiczanką nie wchodziła w rachubę.
– To kolejne spotkanie, w którym zawodzimy i siebie, i kibiców, i wszystkich – mówi Magdalena Stanulewicz, trenerka Startu. – Nie da wygrywać meczów, gdy skuteczność wynosi niecałe 50 procent. Błędy własne i nieskuteczność zadecydowały o wszystkim. W sobotę o godz. 18 elblążanki podejmą Ruch Szczypiorno Kalisz, czyli teoretycznie nowy klub w stawce. Szczypiorno w poprzednim sezonie spadło z ligi, ale latem przeprowadzono fuzję z Ruchem, który otrzymał licencję na grę w Superlidze.

Aryna Sabalenka i Amanda Anisimova

• **Pozostałe wyniki 2. kolejki:** Piotrcovia Piotrków Tryb. – Enea MKS Gniezno 33:28, Piłka Ręczna Koszalin – El-Volt Lublin 20:43, Sośnica Gliwice – Zagłębie Lubin 29:43, Kobierzyce – Ruch Szczypiorno Kalisz (przełożony).
• **Czołówka tabeli:** 1. Zagłębie - 6, 2. Piotrcovia - 6, 3. Lublin - 3 (mecz mniej), 4. Kobierzyce - 3 (mecz mniej), 5. Gniezno - 3 (...) 7. Start - 0.

FUTSAL\\\ Nieprzyjemna niespodzianka w Lubawie! Constract, wicemistrz Polski, niespodziewanie przegrał 2:3 z beniaminkiem ze Świecia (goście wygrywali już 3:0).

• **Wyniki 2. kolejki:** Constract - Futsal Świecie 2:3 (Cintra 25, Dener 38 - Inácio 1, 19, Zaręba 23), Widzew - Legia 4:7 (1:5), AZS UŚ Katowice - Ruch Chorzów 4:1 (2:0), Rekord Bielsko-Biała - FC Toruń 4:2 (0:0), Red Dragons Pniewy - Śląsk Wrocław 2:2 (0:1), Piast Gliwice - BSF Bochnia 5:2 (2:0), Dreman Opole Komprachcice - Futsal Leszno 1:6 (0:1), Eurobus Przemyśl - We-Met Futsal Club Kamienica Królewska 6:1 (5:0).
• **Czołówka tabeli:** 1-2. Przemyśl, Leszno - 6; 3. Legia - 6; 4. Katowice - 6; 5. Rekord - 6; 6. Constract - 3.

PIŁKA NOŻNA\\\ W III lidze GKS Wikielec przegrał trzeci raz w tym sezonie - tym razem u siebie z Lechią. Zaskakujący rezultat, bo przez większość meczu goście grali w osłabieniu. Równie słabo zaprezentowała się Olimpia Elbląg (druga porażka z rzędu i trzecia w sezonie), która przegrała w Łomży. Tym samym elblążanie nie sprawili prezentu trenerowi Damianowi Jarzembowskiemu, który w sobotę obchodził 34. urodziny.
Paradoksalnie z naszym reprezentantów najlepiej spisał się najsłabszy do tej pory Znicz, który mimo gry w osłabieniu wywiózł bezbramkowy remis z Białegostoku. Wynik tym bardziej godny uwagi, że gospodarze wystąpili wzmocnieni kilkoma zawodnikami ekstraklasowej Jagiellonii.

• GKS WIKIELEC - LECHIA TOMASZÓW MAZ. 0:2 (0:0)
0:1 - Orzechowski (57), **0:2** - Chwałowski (76); **czerwona kartka:** Żyła (24 Lechia)

•JAGIELLONIA II BIAŁYSTOK – ZNICZ BIAŁA PISKA 0:0
Czerwona kartka: Sikora (40 Znicz, za faul)

• ŁKS ŁOMŻA - OLIMPIA ELBLĄG 3:0 (1:0)
1:0, 2:0 – Kluska (37, 58), **3:0** – Sauczek (71)

• **Pozostałe wyniki 7. kolejki:** Broń Radom – Wigry Suwałki 2:0, Troszyn – Widzew II 6:0, KS Wasilków – Mławianka 0:0, Świt Nowy Dwór Maz. – Warta Sieradz 0:1, Bełchatów – Ząbkovia 3:6, Wisła II Płock – Legia II (przełożony) **DRYH, ŁSZ, EM**

PO 7 KOLEJKACH

1. Ząbkovia	18	29:13
2. Łomża	18	20:7
3. Warta	15	13:6
4. Legia II*	13	14:8
5. Świt	12	13:13
6. Wigry	12	12:12
7. Lechia	10	14:10
8. Wasilków	10	7:13
9. Wisła II*	9	12:9
10. Wikielec	**8**	**9:11**
11. Olimpia	**8**	**9:12**
12. Bełchatów	8	15:21
13. Troszyn	7	16:16
14. Broń	7	10:12
15. Widzew	7	14:20
16. Mławianka	6	11:18
17. Jagiellonia II	5	7:13
18. Znicz	**2**	**7:18**

* mecz mniej

eprasa.pl 0b9f175d55

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 32,30 m2, 296000 zł, 2 pok., Małe mieszkanie 2-pokojowe na 1p/11 doskonała lokalizacja , wszędzie blisko stan mieszkania dobry www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *55/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 420000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 0b9f175d55

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA? TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a25-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

5024otbp-b-K

eprasa.pl 0b9f175d55

WYNIKI PIERWSZEJ KOLEJKI I LIGI PIŁKARZY RĘCZNYCH:
AQUA-INSTAL JEZIORAK IŁAWA - BODEGA GRUDZIĄDZ 28:26 (15:15),
AZS UKW BYDGOSZCZ - SPARTA OBORNIKI 30:28 (15:12)

TURCY NA DRODZE DO PÓŁFINAŁU

KOSZYKÓWKA\\\ W Rydze Polacy pokonali 80:72 Bośnię i Hercegowinę, dzięki czemu awansowali do ćwierćfinału mistrzostw Europy, w którym dzisiaj zmierzą się z Turcją. Ostatni raz na podium tej imprezy polscy koszykarze stali w... 1967 roku.

Fot. PAP/Jarek Praszkiewicz

Mateusz Ponitka i Jordan Loyd poprowadzili reprezentację Polski do zwycięstwa nad Bośnią i Hercegowiną

W drugich mistrzostwach Europy, które rozegrano w 1937 roku, polscy koszykarze zajęli czwarte miejsce, a dwa lata później stanęli nawet na najniższym stopniu podium. Na podobne sukcesy przyszło nam czekać długo, a konkretnie do 1963 roku, gdy Polska była gospodarzem ME, a biało-czerwoni wywalczyli srebrne medale. Lata 60. ubiegłego wieku to był bardzo dobry czas, bo Polacy zdobyli jeszcze dwa brązy ME (1965 i 1967). Niestety, od tego momentu Europa i świat zaczęły nam odjeżdżać, w efekcie do podium mistrzostw Starego Kontynentu zbliżyliśmy się dopiero w 2022 roku, gdy zajęliśmy czwarte miejsce. Do tego sukcesu doprowadził Polaków trener Igor Milicic, a w reprezentacji grał m.in. Mateusz Ponitka. Od tego czasu minęły trzy lata, a ta dwójka wciąż decyduje o obliczu reprezentacji.

Podczas trwających obecnie mistrzostw Europy Polacy najpierw wyszli z grupy, po czym w 1/8 finału ograli Bośnię i Hercegowinę. A jeśli dzisiaj poradzą sobie z Turkami, na co mają spore szanse, wtedy co najmniej powtórzą wynik sprzed trzech lat.

Turcy są jednak bardzo groźni, o czym świadczy ich sześć zwycięstw podczas tego turnieju. Największą gwiazdą tureckiego zespołu jest Alperen Sengun, środkowy Houston Rockets.

W wygranym meczu 1/8 finału ze Szwecją (85:79) Sengun uzyskał 24 punkty, poza tym miał 16 zbiórek i 6 asyst, co oznacza, że po raz trzeci w tym turnieju zaliczył double-double. Koszykarzowi z tego kraju udało się po raz pierwszy od czasu Omera Asika w 2011 roku.

Wróćmy jednak do meczu Polaków z Bośnią i Hercegowiną, bo jego początek nie zwiastował końcowego sukcesu. Rywale szybko uzyskali 11-punktowe prowadzenie (13:2), potem 17:6. Rywali nakręcał ich rozgrywający John Roberson, który nie mylił się przy rzutach - dość powiedzieć, że trafił pięć pierwszych prób za trzy w tym meczu! Dla odmiany Polacy pudłowali wręcz koncertowo z każdej odległości.

- W drugiej połowie ograniczyliśmy Robersona - wyjaśnia selekcjoner biało-czerwonych. - Ostatecznie daliśmy sobie szansę. Zawodnicy wykonali w ataku takie zagrywki, jakie tylko oni są w stanie zrobić.

Wygraną polski zespół zawdzięcza w dużej mierze obronie, dzięki której w kolejnych kwartach rywale uzyskiwali coraz mniej punktów. Zaczęli od 23, w drugiej dodali 21, a w kolejnych już tylko 17 i 11.

- Z dobrą defensywą rosło poczucie własnej wartości graczy. Dlatego po drugiej stronie parkietu też nam się otworzyły korzystne sytuacje, zawodnicy naprawdę rewelacyjnie zagrali w ataku, starając się wykorzystywać słabe punkty obrony przeciwnika - opowiada Milicic.

Najlepszymi zawodnikami w polskim zespole byli zdobywca 28 punktów Jordan Loyd oraz jego kapitan Mateusz Ponitka, który do 19 punktów dodał 11 zbiórek, dwie asysty i trzy przechwyty, uzyskując drugie w turnieju tzw. double-double (poprzednio z Izraelem - 16 punktów i 11 zbiórek).

Przed trzema laty, gdy Polska awansowała w Berlinie do czołowej czwórki, w spotkaniu z Ukrainą w 1/8 finału po pierwszej połowie także przegrywała (40:43), ale po przerwie odwróciła losy spotkania. Jednak trener w szatni nie przypominał zawodnikom tamtej historii.

- Nie pamiętamy takich rzeczy, nikt nie pamiętał, to było dawno temu. Każdy mecz rządzi się swoimi prawami. Kiedy byłem pewny, że dziś wygramy? Z ławki trenerskiej tak się nie patrzy. Nawet jak prowadziliśmy ośmioma punktami na 50 sekund do końca, widziałem przed oczyma fragmenty spotkań, w których wygrywałem takie mecze, ale też przegrywałem, na przykład z Napoli nie tak dawno temu (w 2024 roku Milicic zdobył z Napoli Puchar Włoch - red.). Najważniejsze, że na ławce było spokojnie, z wiarą, konkretnie i na temat - kończy trener polskiej reprezentacji.

Oby dzisiaj w meczu z Turkami też było konkretnie i na temat! **DRYH**

WYNIKI 1/8 FINAŁU ME

- Polska - Bośnia i Hercegowina 80:72 (14:23, 26:21, 22:17, 18:11)
- Francja - Gruzja 70:80 (20:24, 17:14, 17:20, 16:22)
- Włochy - Słowenia 77:84 (11:29, 29:21, 16:22, 21:12)
- Grecja - Izrael 84:79 (28:22, 22:19, 17:18, 17:20),
- Turcja - Szwecja 85:79 (20:23, 17:19, 26:13, 22:24)
- Niemcy - Portugalia 85:79 (20:23, 17:19, 26:13, 22:24)
- Litwa - Łotwa 88:79 (28:18, 19:19, 19:17, 22:25)
- Serbia - Finlandia 86:92 (24:28, 24:16, 18:24, 20:24)

>>> Ćwierćfinały, wtorek: Turcja - Polska (godz. 16 TVP Sport), Litwa - Grecja (20 TVP Sport); środa: Finlandia - Gruzja (16 TVP Sport), Niemcy - Słowenia (20 TVP Sport)

>>> Piątek, półfinały: Turcja/Polska - Litwa/Grecja (16 TVP Sport); Niemcy/Słowenia - Finlandia/Gruzja (20 TVP Sport)

>>> Niedziela: mecz o 3. miejsce i finał (16 i 20 TVP Sport)

eprasa.pl 0b9f175d55